Nr. 50 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 20 marca — Wtorek 1928 Rok 1

DZIENNIK POMORZA

Cena ogłoszeń

za miejsce milimetrowe na kolumnie 4-łam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 30 gr., w tekście 50 gr. na stronie 1 szer. 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicz w każdym wypadku do 20% nadwyżki.

Telefon administracji 102.

PISMO POLITYCZNE

POSWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna

wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2,50; w agenciach zł. 2,75 z odnoszeniem do domu zł 3,—, pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3,—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu.

Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu.

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Solenizant

„Wasz to obyczaj cierń w życia przeciągu
Kłaść im na głowy, kwiat aż na posągu".

Wiecie, czyje to słowa. Napisał je niezgorszy znawca dziejów polskich — ks. Adam Naruszewicz. „Głos umarłych" — głos całej historji naszej wyszeptał mu w ten sposób jedną z najsekretniejszych tajemnic polskiego temperamentu i jedną z głównych przyczyn tak licznych niepowodzeń w naszych dziejach.

Prawda ta mimowoli narzuca się pamięci w dniu, który nie jest ani świętem narodowem, ani świętem państwowem, ani żadną galówką, a zwyczajną sobie uroczystością rodzinną obecnego szefa Rządu — w dniu jego imienin.

O tych imieninach pamiętało zawsze najbliższe koło przyjaciół, znajomych, wielbicieli i zwolenników bez względu na okoliczności, w jakich znajdował się Solenizant — czy był u steru państwa, czy zażywał wygód prywatnego życia, czy był na wolności, czy w więzieniu. Jednak różnica między św. Józefem dawniejszych lat, a dniem dzisiejszym jest ta, że koło zwolenników, dla których uroczystość imieninowa Marszałka Piłsudskiego nabrała żywości, zatoczyło w społeczeństwie ogromne kręgi. Uroczystością rodzinną wszakże być nie przestała. Tylko dzięki swej rozszerzonej popularności stała się dla publicysty pokusą i sposobnością do pewnych ogólnych refleksji.

Lubimy z wielką pompą składać hołd naszym wielkościom, ale dopiero po śmierci. I im więcej cierni położyliśmy im na głowę za życia tem więcej kwiatów kładziemy na posągu... Ten niepocieszny rys naszego usposobienia dał się dobrze we znaki niejednemu z naszych królów i mężów stanu. Doprowadził nawet do tak zrezygnowanej sentencji, jak znane słowa margrabiego Wielopolskiego: „Dla Polaków można coś zrobić, z Polakami nigdy".

Jeśli Marsz. Piłsudski myśli kiedy o trudnościach, które mu przeszkadzały w jego całożyciowej pracy dla Polski, to z pewnością ten rys naszego usposobienia staje mu przedewszystkiem przed oczyma. Walczyć z nim było tem trudniej, że specjalnie w stosunku do niego przybierał on formę nieuchwytną i wszędzieobecną — formę podejrzliwości, a gdy to nie wystarczyło — formę złej woli.

Gdy więc organizował zawiązki polskiej siły zbrojnej, przypuszczając trafnie, że wojna europejska jest nieunikniona i pragnąc obecności Polski na froncie, jako samodzielnej w granicach możliwości, jednostki — to spotkał się z podejrzeniem, że działa świadomie i celowo na korzyść wrogich potencji. Z politycznego i dyplomatycznego punktu widzenia można było oczywiście zwalczać legjony, ale nie można było podawać w wątpliwość intencji ich twórcy. Tymczasem to właśnie czyniono. Co było objawem nawskroś aktywnej natury wodza legjonów, fanatyzmem czynu, to przez służebną famę okrzyczane zostało za zdradę.

Gdy po szczęśliwym wyniku wojny, marsz. Piłsudski wrócił z więzienia niemieckiego do Polski i został Naczelnikiem państwa, wtedy podejrzliwość snuła dalej swoje dzieło. Dzięki niej powstała Konstytucja, pomyślana i wykonana nie tyle dla dobra kraju, ile dla skrępowania rąk człowiekowi, którego nikt nie mógł i nie umiał zastąpić i przeciw któremu nikt żadnych konkretnych zarzutów nie śmiał wysunąć. Jednak podejrzliwość podyktowała redakcję Konstytucji, za którą zapłaciliśmy sowity haracz w życiu państwowem.

Prawdziwe jednak triumfy święciła podejrzliwość i zła wola w odniesieniu do marsz. Piłsudskiego dopiero w ciągu całego okresu wojny bolszewickiej łącznie z wyprawą kijowską. Goryczy jaką go w tym czasie owa podejrzliwość napełniła, wypowiedział Piłsudski na zeszłorocznym zjeździe legjonistów w Kaliszu, wspominając o „obcych agenturach", przed któremi najtajniejsze rozkazy naczelnego dowództwa ukryć się nie mogły....

Po przewrocie majowym nie brakło również podejrzeń i złej woli. Aby objąć władzę w państwie, można się było być może obejść bez owej „zbrojnej demonstracji", z chwilą jednak kiedy się wyjaśniło, że marsz. Piłsudski nie zdąża do wywyższenia siebie, lecz ku skierowaniu nawy państwowej na pełne wody, rozwoju, nie było już miejsca na podejrzliwość o dyktaturę czy jakikolwiek inny imperjalizm.

Tymczasem podejrzenia w tym kierunku były i są. Może im jednak kres położy ostatnie oświadczenie Szefa Rządu, że jest zwolennikiem parlamentarnej konstrukcji państwa, że uznaje konieczność Sejmu, jako trzeciego istotnego czynnika obok Prezydenta i Rządu i że niezrażony dwoma niepowodzeniami poraz trzeci szuka możności współpracy Rządu z parlamentem oraz ufa, że mu się tym razem to uda.

Nie przesądzamy tej kwestji specjalnej. Chcemy tylko ogólnie zaznaczyć, że droga pracowitego życia marsz. Piłsudskiego nie była usłana różami. Więcej na niej było cierni, niż kwiatów — a ranić musiały tem dotkliwiej, że pochodziły z rąk własnych rodaków. Nie złamały go jednak, nie skruszyły jego wytrwałości i nie zniechęciły do pracy — tylko zamknęły w sobie i na ustach położyły pieczęć milczenia.

Podejrzliwość jednak i zła wola które na kształt tumanów mgły otaczały zawsze działalność marsz. Piłsudskiego, zaczynają coraz bardziej opadać. Staje się bowiem rzeczą coraz widoczniejszą dla wszystkich, którzy nie zasklepili się w fanatycznym uporze, że Piłsudski nie jest człowiekiem partji, stanu, kliki, czy koterji ani nie posiada egoistycznych ambicji samowładczych — lecz reprezentuje całość Polski i pragnie wszystkich zaprządz do pracy państwowej. Jest wielkim wychowawcą społeczeństwa i tym pragnie być najbardziej. Pragnie aby społeczeństwo po ciężkich i deprawujących latach niewoli nauczyło się samoistnie żyć i pracować w zgodzie z własnem państwem. Przyznajmy mu to społem choć w dniu św. Józefa...

Marsz. Piłsudski jest człowiekiem ponoś upartym. Może więc uda mu się i rzecz najtrudniejsza — przełamanie ostateczne uprzedzeń i podejrzliwości rodaków i może w ten sposób doczeka się kwiatów nie dopiero na posągu...

—

Ceremonjał wręczenia listów uwierzytelniających

Nuncjusza Apostolskiego J. E. Monsignora Marmaggiego

Warszawa. (Pat.) P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku królewskim J. E. Mons. Franciszka Marmaggiego, arcybiskupa adrjanopolskiego, nuncjusza apostolskiego, który złożył swe listy uwierzytelniające. Nuncjusz apostolski udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokółu p. Stefana Przeździeckiego powozem p. Prezydenta Rzplitej, poprzedzony przez trębaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów. W następnym powozie jechali audytor nuncjatury Mons Chiarlo i sekretarz nuncjatury Mrg. Colli z adjutantem p. Prezydenta Rzplitej, rtm. Jurgielewiczem. Gdy orszak ruszył z przed nuncjatury papieskiej w Aleji Szucha oraz gdy zbliżył się do bramy zamkowej, trębacze odegrali fanfarę. W dziedzińcu Zamku batalion 30 p. strzelców kaniowskich ze sztandarem oddał honory wojskowe, a muzyka odegrała hymn papieski.

U progu sieni Zamku 2 adjutanci p. Prez. Rzplitej powitali Nuncjusza i wprowadzili na pokoje. W sieni głównej oddział kompanji przybocznej sprezentował broń. U wejścia na pokoje Zamku w salonie oficerskim oczekiwał Nuncjusza gen. Pożen, komendant miasta, w otoczeniu oficerów. Zastępca szefa protokółu Andrycz i p. Rajnold Przeździecki witali Nuncjusza u wejścia do sali, u progu zaś następnej sali zastępca szefa kancelarji cywilnej p. Stefan Markowski i generalny adjutant pułk. Zahorski.

W sali tronowej wyszedł na spotkanie Nuncjusza p. min. spr. zagr. August Zaleski. P. Prezydent Rzplitej oczekiwał w Sali Rycerskiej w towarzystwie p. min. wyzn. rel. i ośw. publ. p. Dobruckiego otoczony całym składem swego Domu Cywilnego i wojskowego wraz z księdzem kapelanem Bojanklem. Wprowadzony do Sali Rycerskiej przez dyrektora protokółu i przedstawiony p. Prezydentowi Rzplitej J. E. Mgr. Marmaggi wygłosił przemówienie, na które po odebraniu z rąk Nuncjusza listów uwierzytelniających odpowiedział p. Prezydent Rzplitej. Po zakończeniu części oficjalnej audjencji p. Prezydent Rzplitej udzielił J. E. ks. Nuncjuszowi prywatnego posłuchania w gabinecie marmurowym. Przy wyjściu orszak sformułował się w tym samym porządku, jak poprzednio i przeprowadził J. E. do kaplicy zamkowej, którą ks. Nuncjusz pragnął odwiedzić, aby pomodlić się przy urnie, zawierającej serce Kościuszki.

Po powrocie orszaku do gmachu nuncjatury J. E. ks. Nuncjusz podziękował eskorcie, Towarzyszącej mu, oraz stosownie do odwiecznego zwyczaju, zawsze przez nuncjuszów w Polsce przestrzeganego, udzielił błogosławieństwa, **nazywając wojsko polskie obrońcami prawowiernego Kościoła.** Zaznaczyć należy, że **Mgr. Marmaggi wypowiedział tę formułkę w języku polskim i zakończył okrzykiem: Niech żyje Polska.**

Przemówienie Nuncjusza Apostolskiego

Panie Prezydencie!

Z uczuciem prawdziwego zadowolenia, a nawet, śmiem powiedzieć, dumy — danem mi jest rozpocząć dziś wykonanie wysokiego i odpowiedzialnego urzędu, który mój Dostojny Władca, Jego Świątobliwość Pius XI, raczył mi powierzyć, mianując mnie swoim nuncjuszem apostolskim przy osobie Waszej Ekscelencji, godnego Naczelnika tego szlachetnego i wielkiego Narodu polskiego. W tej uroczystej chwili nie mogę nie pamiętać, że mam zaszczyt objąć stanowisko zajmowane niegdyś przez samą Głowę Kościoła, jako pierwszego nuncjusza apostolskiego w Polsce Odrodzonej, **w tym pełnym chwały kraju, którego każde wydarzenie śledzi On teraz z wysokości swej Stolicy z miłością i zajęciem.**

Nie dla pięknego zwrotu nazwałem „krajem pełnym chwały" tę ziemię wielkich świętych, wielkich królów i wielkich bohaterów, którzy zdobyli dla Polski słusznie jej należący się tytuł opatrznościowego przedmurza religji i cywilizacji chrześc.

Przywiązanie tego narodu „semper fidelis" w ciągu wieków do Świętego Kościoła jest jednym z najpiękniejszych tytułów do uwielbienia ze strony katolików całego świata, podobnie jak i epickie walki o wolność i niepodległość, prowadzone aż do dnia, gdy kraj ten znalazł się na zawsze wśród wielkich narodów Europy.

Pragnę powiedzieć więcej. Wiara przodków i przywiązanie do Stolicy Apostolskiej były zawsze szczególniej w okresach ciężkich doświadczeń, jednym z najskuteczniejszych czynników, któremi żywiła się i wzmacniała świadomość narodowa, a miłość i troskliwość ojcowska Pontyfikatu Rzymskiego brały niezmiennie udział zarówno w chwale, jak niedolach tego szlachetnego narodu.

Niedawnym powodem tych wzajemnych uczuć serdecznego zaufania był zapał, z jakim ten sławny kraj zawarł ze Stolicą Apostolską, przy współpracy mego czcigodnego poprzednika i znakomitego dyplomaty, okrytego wkrótce potem purpurą rzymską, konkordat, w którym wytknięte są wielkie linje przyjaznego sojuszu pomiędzy dwoma mocarstwami duchowem i doczesnem, zawartego w celu praktycznego ułożenia wspólnie obchodzących obie strony spraw.

Nie zamykam oczu, Panie Prezydencie, na trudności, jakie wysoki mój urząd pociąga za sobą. Wydaje mi się wszelako, iż mogę liczyć poza pomocą Opatrzności Boskiej, która wciela i reprezentuje jed- Waszej Ekscelencji, która wciela i reprezentuje jedność duchową wszystkich klas narodu i która, jestem tego pewien, wskaże mi w swoim rządzie — **na czele którego stoi jedna z najwybitniejszych postaci patrjoty i żołnierza obecnego momentu historycznego** — dzielnego współpracownika, który pomoże mi w dziele ugruntowania serdecznych stosunków istniejących już pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską.

Z drugiej strony, znajduję wewnętrzną otuchę w miłości i głębokiej sympatii, które podczas mych misji dyplomatycznych w Rumunii i Czechosłowacji miałem zawsze dla drogich synów tej Polski, mieszkających zdala od Ojczyzny.

Odpowiedź p. Prezydenta Rzplitej

Księże Nuncjuszu! Z głęboką czcią odbieram list Ojca Świętego, mocą którego Wasza Ekscelencja zostaje akredytowana przy mojej osobie w charakterze Nuncjusza Apostolskiego i pragnę odrazu wyrazić moją wdzięczność Jego Świątobliwości za dokonanie wyboru na to stanowisko tak wybitnego dyplomaty. Waszej zaś Ekscelencji szczere podziękowanie za tak wzniośle wypowiedziane słowa uznania dla Narodu Polskiego i jego roli historycznej, zasadom której zawsze pozostaje on wierny.

Stosunki dyplomatyczne, od wieków istniejące pomiędzy Stolicą Apostolską i Polską, po stuletniej przerwie przez Monsignora Achillesa Ratti tak szczęśliwie wznowione, przybrały rozwój szczególnie serdeczny z chwilą, gdy ten pierwszy przedstawiciel Głowy Kościoła w Odrodzonej Polsce, a tak wielki i szczery tego kraju przyjaciel, został powołany przez Opatrzność na Stolicę Piotrowa.

Następnie, znakomity poprzednik Waszej Ekscelencji, ksiądz kardynał Lauri, który wśród nas pozostawił tak pełne sympatji wspomnienia, przyczynił się znacznie do dalszego rozwoju tych tak ścisłych stosunków, które znalazły wreszcie swój trwały wyraz w zawartym Konkordacie. **To dzieło pamiętne jest i powinno pozostać podstawą wzajemnych stosunków pomiędzy Kościołem i Państwem w Polsce** i nie wątpię, że Wasza Ekscelencja będzie miała możność współdziałania na tej podstawie z Rządem Rzeczypospolitej w tembardziej sprzyjających warunkach, że na czele tego rządu stoi Mąż, o którego znaczeniu Wasza Ekscelencja tak pięknie wspomniała, i który jako były Naczelnik Państwa miał szczęście znać osobiście Ojca świętego w czasie Jego pobytu w Polsce i wówczas już z Nim współpracował. Okoliczność ta pozwala mi wyrazić nadzieję, że ojcowska łaskawość Najwyższego Pasterza, której dowodów byliśmy po tylekroć świadkami, zostanie nam nadal zachowana.

Jugosławja

w przededniu doniosłych wypadków

(k) Wypadki polityczne w Jugosławji dowodzą, że kraj znajduje się w przededniu walk wewnętrznych, których wynik ostateczny mieć będzie dla młodego państwa przełomowe znaczenie. Rozpoczęły się gwałtowne walki parlamentarne o konstytucję królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, przeciwko której prowadzili już od dłuższego czasu odosobnioną akcję Słoweńcy i Chorwaci.

Świeżo parlament jugosłowiański był widownią scen tak gwałtownych, jakich już od dawna kroniki parlamentu nie zapisały. Posłowie serbscy dotknięci do żywego słowami Radicza, iż wojnę światową sprowokowali, aby uzyskać dostęp do morza, rzucili się hurmem na przywódcę Chorwatów, który był zmuszony szukać ochrony za plecami posłów chorwackich.

W tych dniach odbyło się w Nowym Sadzie chłopsko-demokratyczne zebranie, w którem wzięło udział 15.000 wyborców. Zebranie to uważa się za rozpoczęcie akcji poza terenem parlamentarnym.

Chodzi tu o zmianę konstytucji w tym sensie, aby centralizm, zapewniający Serbom przewagę nad Słoweńcami i Chorwatami, został usunięty.

Obecna konstytucja przyjęta przez *skupsztyne* ustawodawczą w roku 1920 jest ściśle centralistyczna (wzorowana na fancuskiej) i ustanawia podział państwa na 33 okręgi tak zwane *„oblasti"*.

Słoweńcy po dłuższej walce gotowi już byli pogodzić się z takim stanem rzeczy, natomiast Chorwaci, mający własne tradycje państwowe, uważają ją za niemożliwą.

Centralizacja, głównie centralizacja praw, tak samo jak u nas, nie została zresztą przeprowadzona tak, że obok kodeksu serbskiego i czarnogórskiego egzystują jeszcze kodeksy austrjacki i węgierski.

Ciekawa zmiana nastąpiła w poglądach tych polityków, którzy byli dawniej największymi zwolennikami administracji centralistycznej. Byli nimi przedewszystkiem Serbowie z Chorwacji i Słowenji, na czele których stał Serb Pribiczewicz, pochodzący z Zagrzebia.

Hasło zmiany konstytucji zostało rzucone dopiero w styczniu roku bieżącego przed zjazdem koalicji chłopsko-demokratycznej w Zagrzebiu. Wtenczas oświadczył Pribiczewicz, że konstytucja „nie jest święta". Przed miesiącem oświadczył Szirszicz, przywódca Serbów bośniackich i hercogowińskich, że administracja centralna nie odpowiada potrzebom ludności, że należy utworzyć kilka większych jednostek administracyjnych, przyczem mają decydować nietyle względy historyczne, ile gospodarcze.

Jak widzimy, w Jugosławji kwestja gospodarcza wysuwa się na plan pierwszy, co ze względu na dobro państwa jest tam także rzeczą pożądaną, ponieważ pozbawi ona cech ostrości stosunek Chorwatów i Słoweńców do Serbów.

Szirszicz, któremu prawdopodobnie już wkrótce przypadnie ważna rola polityczna, proponuje utworzenie sześciu jednostek terytorjalnych z centrami w Białogrodzie, Zagrzebiu, Lublanie, Serajewie, Nowym Sadzie i Skoplju.

Mimo zastrzeżeń, że podział ten uwzględnia w pierwszym rzędzie sprawy gospodarcze, nie można dostrzec w nim momentów politycznych. Ograniczałby on Serbję do Białogrodu, pozwalał na zorganizowanie się w jednostkę gospodarczą a później może polityczną Bośni, Hercogowiny i Czarnogórza, ciążących ku sobie, skupiałby Chorwatów w Zagrzebiu i Nowym Sadzie a w Skoplju dawałby, jeżeli nie przewagę, to znaczenie większe niż obecnie elementom macedońskim i bułgarskim. Jednakowoż nie można przeczyć, iż regjonalizm ten wiódłby ostatecznie do umożliwienia współżycia Chorwatom, Słoweńcom i Serbom a w końcu wprowadziłby ich na drogę zupełnego pojednania.

Dotychczasowy ustrój administracyjny nie zadawalał także odgrywających coraz większą rolę wielkich przemysłowców jugosłowańskich, domagających się wyeliminowania dwóch największych miast: Białogrodu i Zagrzebia — z dotychczasowych jednostek terytorjalnych i uniezależnienie ich pod względem samorządowym.

Front zdeklarowanych obrońców konstytucji centralistycznej, radykałów serbskich, otrzymał poważne szczerby przez wystąpienie Serbów pochodzących z innych krajów, należących dawniej do Austro-Węgier i nie jest też tajemnicą, że serbska Wojewodina i Czarnogóra są także z powodów gospodarczych przeciwne centralizacji.

Tym sposobem Chorwaci, którzy byli dotychczas jedynymi przeciwnikami centralizacji, wydającej ich pod rządy Serbów, zyskali sojuszników i plan decentralizacji stał się bliższym urzeczywistnienia.

Zmiana konstytucji w tym sensie położyłaby kres dotychczasowym sporom, deprawującym instynkt państwowości, pozbawiłaby płaszczyzn tarcia, których widownią był sejm jugosłowiański i skierowałaby monarchję na drogę konsolidacji wewnętrznej, co leży w interesie narodu jugosłowiańskiego i wszystkich prawdziwych przyjaciół Jugosławji, do których zalicza się także Polska.

Tekst noty polskiej

Do Litwy.

Warszawa. (PAT). Tekst ostatniej noty polskiej do litewskiego prezesa Rady Min. Waldemarasa jest następujący:

Panie Premjerze. Potwierdzając odbiór noty Pana nr. 3503 26. 2. 1928 mam zaszczyt podać do wiadomości W. E., że rząd polski zgadza się na propozycję Pana aby rozpocząć rokowania w Królewcu dn. 30 br. Rzecz oczywista że uchwała Rady Ligi Narodów z dn. 10. 12. 1927. dotycząca zaofiarowania obu stronom pomocy Ligi i jej organów technicznych, w razie gdyby ich pomoc była pożądana w zaleconych przez Ligę rokowaniach pozostaje nadal w mocy. Byłbym wdzięczny W. E., gdyby zechciała mnie zawiadomić czy trwa nadal w zamiarze przewodniczenia delegacji litewskiej osobiście, albowiem w tym wypadku nie omieszkam również udać się do Królewca. Zechce Pan przyjąć, Panie Premjerze, wyrazy wysokiego poważania.

(—) August Zaleski, min. spr. zagr.

Stan bezrobocia

Znaczne zmniejszenie.

Warszawa. (PAT.) Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie za okres od 3 do 10. 3. wykazuje 176.584 bezrobotn. zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, w tem 38.276 bezrobotnych kobiet. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 804 osób. Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach państwowych urzędów pośrednictwa pracy w Warszawie (661), Żyrardowie (106), w Sosnowcu (109), w Radomiu (191) w województwie śląskiem (34), w Bydgoszczy (337), w Poznaniu (122), w Tczewie (120) i w Wejherowie (104). Natomiast wzrost bezrobocia nastąpił w okręgach państw. urzędów pośr. pracy w Łodzi (175), w Częstochowie (132), w Nowym Sączu (195) i w Ostrowie (126).

Na znak protestu

Pisma wileńskie zawiesiły wydawnictwa na trzy dni.

Dnia 17 bm. skonfiskowane zostały „Słowo" i „Dziennik Wileński", a przed kilku przed tem dniami analogiczna konfiskata nastąpiła dwu innych pism: „Kurjera Wileńskiego" i Expressu". Z tego powodu odbyło się zebranie Syndykatu Dziennikarzy wileńskich, na którem postanowiono wobec postępowania władz, uniemożliwiających normalną pracę dziennikarską, wezwać wydawnictwa codziennych pism do wstrzymania wydawania pism przez trzy dni, na znak protestu.

Wydawnictwa powyższych pism uznały słuszność tego stanowiska. Dzienniki wileńskie ukazały się wobec tego bez tekstu redakcyjnego, a tylko z tekstem ogłoszeniowym.

W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, (AW). W dniu imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego „Polska Zbrojna" wydała numer na 108 stronach, poświęcony życiu i działalności Marszałka. W piśmie zamieszczone są artykuły pióra generała Rydza Śmigłego, gen. Stachiewicza, pułk. Ulrycha, pułk. Borowskiego, Lipińskiego, Starzyńskieg. Millaka itd.

Na zakończenie wczorajszych imieninowych uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego odbyło się wieczorem w Teatrze przedstawienie galowe. W chwili ukazania się Marszałka Piłsudskiego w loży obok Prezydenta Rzeczypospolitej zebrana publiczność urządziła gorącą manifestację na cześć Solenizanta. Następnie przemawiał prof. Kochanowski.

Wśród licznych sztafet, które przybędą pod Belweder wyrusza również sztafeta czołgów złożona z 6 wielkich machin z Woli przez plac Teatralny, Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat czołgi zajadą pod Belweder. Pod Belwederem z armat małego kalibru oddadzą salwy na cześć Marszałka.

Głosy prasy warszawskiej

W prasie warszawskiej ukazały się artykuły poświęcone osobie Marsz. Piłsudskiego Charakterystyczne, że na łamach „Robotnika" nie zamieszczono żadnej wzmianki z powodu imienin Piłsudskiego, o czem naturalnie nie ma również odgłosu na łamach prasy Nar. Dem., podczas gdy Gazeta Poranna, Dwa Grosze, organ secesji Zw. Lud. Nar. pisze, życząc Solenizantowi: „ad multos annos"!

„Wynik wyborów stwierdził tedy raz jeszcze fakt który może się podobać lub nie podobać, ale który jest rzeczywistością twardą i niewzruszoną: Marszałek Józef Piłsudski jest Piastunem odrodzonej Państwowości Polskiej, centralnym czynnikiem procesu Jej tworzenia się i wzrostu".

Zaniepokojenie w Rumunji

Stronnictwa opozycyjne domagają się ustąpienia rządu

Bukareszt, (PAT.). Stronnictwa opozycyjne, a szczególnie narodowa partja chłopska i socjalni demokraci przygotowują wielkie manifestacyjne zgromadzenia i pochody demonstracyjne w Bukareszcie, domagając się ustąpienia obecnego rządu. Garnizon bukareszteński został skonsygnowany i wzmocniony oddziałami wojsk, ściągniętych z prowincji do stolicy. Stronnictwa opozycyjne wzywają swoich zwolenników do utrzymania porządku w czasie demonstracji. Poseł Maniu został na własne żądanie przyjęty przez regencję na dłuższej audjencji. Według komunikatu narodowej partji chłopsk. pos. Maniu informował regencję o sytuacji wewnętrzno-politycznej. Projektowanym demonstracjom przypisują dlatego szczególne znaczenie, że narodowa partja chł. groził ostrzejszemi sposobami walki, gdyby regencja nie udzieliła dymisji obecnemu rządowi.

Sowiety wobec Niemców

Zwolnienie 2 aresztowanych inżynierów niemieckich

Berlin, (AW.). Ostatnie telegramy z Moskwy potwierdzają wiadomość o zwolnieniu 2 aresztowanych w Zagłębiu Donieckiem, z których jeden przybędzie wkrótce do Berlina drugi zaś pozostanie w Rosji do czasu rozpoczęcia procesu. 4 innych inżynierów pozostaje nadal w więzieniu. Kołom moskiewskim zależy, wobec nieustępliwego stanowiska rządu niemieckiego o załagodzenie całej afery i szuka ją obecnie wyjścia z kłopotliwej sytuacji.

Agitacja Landbundu przeciw rządowi

Wykrycie składu broni

Hamburg, (AW.). W miejscowości Hamstedt w pobliżu Hamburga odkryła policja skład broni, w którym znajdowało się 70 karabinów, 4 karabiny maszynowe, 47 granatów ręcznych, oraz znaczne ilości części składowych do karabinów i amunicji. Broń ukryta była w sianie i w mieszkaniach rolników którzy stawili czynny opór podczas rewizji. Magazynowanie broni przez rolników przypisuje się agitacji Landbundu, skierowanej przeciw rządowi.

Dwa wypadki samobójstwa

w stolicy

Warszawa (AW.). Pozbawił się życia posterunkowy Smolik w okolicy ul. Zamoyskich między ulicą a portem handlowym nad Wisłą. Następnego dnia zastrzelił się w mieszkaniu jego przyjaciel Brzeziniak. Dochodzenie ustaliło, iż obaj samobójcy jedli wspólnie w sobotę kolację.

Na marginesie.

Bez demagogji

„Czas" zamieszcza art. pt.: „Rozbicie Chadecji". Czytamy w nim m. in:

„Chadecja jest w zasadzie partją potrzebna i gdyby jej nie było, należałoby ją stworzyć. Powinna bowiem istnieć partja, szeregująca katolickich robotników i rzemieślników. Ale partja taka powinna być organizowana i kierowaną po katolicku, tj. bez demagogji, bez radykalizmu społecznego czy narodowego, bez miotania obelg, kłamstw i nienawiści przeciwko naturalnym sojusznikom, a nawet naturalnym przeciwnikom. Tymczasem chadecja była zorganizowana demagogicznie, a jej organa przeszły radykalizmem w walce. Front swój obróciła przeciw żywiołom i grupom umiarkowanym walcząc z niemi namiętnie, brutalnie i kłamliwie, jakby to właśnie miało ją prowadzić do zwycięstwa. Głównym jej celem stał się bowiem sukces przy wyborach, to znaczy wprowadzenie różnych choć ubogich czasami duchem wybrańców do Sejmu. Temu „sukcesowi" podporządkowała wszystko i z niego czerpała uzasadnienie dla swego radykalizmu narodowego, gdyż zdaniem jej nasza ordynacja popierała tylko metody radykalne agitacji. O działaniu społecznem, filantropijnem, wychowawczem chadecja nie myślała; zadanie to najzupełniej zaniedbała na korzyść owego „sukcesu" politycznego. Teraz, gdy ten sukces ją ominął, a kampanja odsłoniła niespodziewaną wprost jej słabość, przyszedł czas na reformę wewnętrzną chadecji, to jest na rewizję jej właściwych celów jej metod i jej przywódców, którzy do zadania nie dorośli i grożą zaprzepaszczeniem całego stronnictwa. Nie wspominamy bowiem o sanacji jej „organów", będących największymi szkodnikami dla własnego stronnictwa przez swą brutalność i nie przebieranie w środkach walki."

Pos. J. Puchałka w „Głosie Narodu" pisze o najbliższych zadaniach Chrz. Dem., przyczem stwierdza, że należy zabrać się do pracy organizacyjnej w kraju:

„Główny nacisk w przyszłej pracy musi przeto Chrz. D. położyć na organizowanie mas robotniczych. Jest to praca trudna, ale tem niemniej konieczna. Jeśli się tę akcję należycie przeprowadzi, wyrwie się dużą część robotników z pod wpływów socjalistyczno-komunistycznych, a przez to zapewni Ch. D. zwycięstwo przy nowych wyborach".

Jest to dowód, że przywódcy Chrz. Dem., orjentując się w niedostatkach dotychczasowych tego stronnictwa, pragną zejść na drogę realnej pracy, co niewątpliwie wyda lepsze owoce, aniżeli starcia wewnętrzne i organizacyjne, zasilone różnokierunkowością dążeń i ambicji politycznych...

Dwunasty dzień

procesu Hromady

Wilno, (AW.) W dwunastym dniu procesu Hromady przesłuchano dalszych 2 świadków adwokata Andrejwa i radcę wojewódzkiego Rakowskiego. Radca Rakowski przesłuchiwany był przy drzwiach zamkniętych prawie przez cały dzień. W związku z temi wypadkami rozeszły się pogłoski, jakoby dalszy ciąg procesu miał być w całości rozpatrywany przy drzwiach zamkniętych.

Mieczysław Smolarski

Lalka Hanny Corda

Powieść fantastyczna.

Upadła bezsilnie na pościel, ogarnięta nieokreśloną trwogą, lecz zebrała cały wysiłek woli uniosła się i zawołała jeszcze raz:

— Ludwiku!

Oczami, które przysłaniała groza, dostrzegła tylko cień odchodzący. Minęło kilka minut i nagle głośne uderzenie w drugim pokoju. Pierwsza! Wydało jej się, iż odgłos ten zapadł aż w dno jej duszy. Jak kula z kryształu, która spadając w otchłań, tłucze się na kawałki, raniąc wszystko wokół.

Wyskoczyła z łóżka. Narzuciła na siebie wygodną ranną suknię i podbiegła do telefonu. Połączyła go pośpiesznie.

— Szpital św. Ludwika? Czy jest pan Rosman? Ta? Przy telefonie. Co za szczęście. Drogi doktorze, przechodzę coś strasznego. Porzuć wszystko. Zastąp się, kim chcesz, lecz przyjeżdżaj natychmiast, jeśli chcesz zobaczyć mnie żywą. Ja wiem, że mi życzysz dobrze. Czy jestem chorą? Tak, tak! Jak opium działa na mnie już to, iż słyszę twój głos, lecz przybywaj ocalić mnie, gdyż lękam się, iż dostanę obłędu.

mość iż po rewji w „Ćmie" przyznano jej także nieposzolity talent prócz urody, więc gdy w dniu następnym spotkał się w kawiarni ze stałymi swymi towarzyszami inwalidą wojennym i farmaceutą, nie zapomniał dodać:

— Tak, tak! Przepowiadałem jej, że signora zabłyśnie na scenie jak biała gołębica w słońcu nad placem św. Marka. Byłem sam wczoraj by podziwiać ją w teatrze. Łączy nas coś przecież jak dwie figi na plecionce ze słomy. Ta sama krew płynie w nas, na mego patrona św. Wawrzyńca!

Wiadomość o tragicznej śmierci pięknego aktora przejął się mało. Zastanowiła go ona jednak. Zginął jeden z Cordów — pomyślał

Czy po pryśnięciu jednego ogniwa nie rozsypie się cały dziwny łańcuch osób, związanych z sobą jednem nazwiskiem?

Korzystając ze stosunków, jakie umiejętnie wyrobił sobie w teatrze „Ćma", krążąc wieczorem po korytarzach między chórzystką, której pod pozorem zachwytu, posyłał owoce, a odźwiernym któremu wiele opowiadał o swej miłości sztuki, dowiedział się, iż Marghery uległa straszliwemu atakowi nerwów, przerwała występy, płacze ciągle, lecz znajduje się pod opieką doktora Rosmana. Lekarz pojawił się raz w teatrze dziwnie radosny, zażądał miesięcznego urlopu dla swej pacjentki lecz oświadczył, iż ma nadzieję wyleczenia jej za co bierze odpowiedzialność. Pan Wawrzyniec dowiedział się także, iż do garderoby ogólnie już podziwianej Colombiny, Łaka codziennie każe zanosić kosze kwiatów, a natomiast osobiście przesiaduje u niej głośny pianista. Przy pierwszej swej bytności spotkał Rosoła który spojrzał nań pogardliwie, udając, iż go zna. Nie widywał go więcej, gdyż inżynier amerykański wybrał się nazajutrz z zamówieniami do miast innych. Raz zdarzyło się mu zobaczyć Valmy'ego lecz cofnął się szybko, lękając się, by wszechwładny dyrektor, widząc kogoś obcego, włóczącego się po korytarzu, a nie wiedząc, iż ów obcy jest już jego znajomym przez rozmowę telefonem, nie kazał poprostu wyrzucić go z teatru.

Jowialny kupiec okazał się szpiegiem zręcznym i chytrym. Umiał przytaić się, milczeć stać się gadatliwym. Jakby kierowany czyjąś wolą grał rolę marjonetki, służącej ślepo, stosującej nawet ruchy swe i postępki do cudzego nakazu. Lecz ten, kto jego zdaniem, trzymał w swojem ręku łańcuch istnień Cordów, a na niego spoglądał w zadumie coraz częstszej, jakby goniąc myślą jakiś przedmiot daleki, wydał mu polecenie niezwykłe, którego pan Wawrzyniec mimo niechęci, jakie w nim budziło, jak zawsze postanowił usłuchać.

Rozmowa telefonem istotnie uspokoiła ją nieco, lecz mimo to tancerka po odejściu od niego opadła na fotel, wzięła pieska na kolana i siedziała nieruchoma, milcząca. W kwadrans później powitała lekarza.

— Co stało się — zapytał się napozór żartobliwie Rosman. Przypuszczałem, że zastanę panią umierającą. Cieszę się nie widząc żadnej groźnej choroby.

—To, co powiem ci, jest od wszystkiego gorsze doktorze — odrzekła Marghery dziwnym, bezbarwnym głosem, lecz spokojnie. Odwiedził mnie dziś Ludwik Corda i po jego odjeździe miałam chwilę jasnowidzenia. Nie potrzebujesz opowiadać mi tego, co zobaczyłeś po drodze. Samochód, pędzący z pod mego domu zderzył się z drugim. Ludwik Corda — nie żyje!

Nie posłyszała odpowiedzi. Zamknęła oczy i opuściła głowę na oparcie krzesła. Zemdlała.

Rosman zabrał się do cucenia artystki. Pobiegł po służącą, przywołał ją do pomocy, lecz zdołał przedtem wyszeptać.

— Powinnaś zawsze mieć mnie przy sobie. Mogłabyś stać się z powrotem silną, zdrową Mając jednego mężczyznę, który naprawdę dbałby o ciebie i umiałby się poświęcić, nie popełniałabyś więcej szaleństw. Kochana, biedna Marghery!

XXXV.

Gdy pan Wawrzyniec dowiedział się, że inżynier Rosół opuścił jego sklep, rzucając między jabłka i daktyle słowa oburzenia, nie zdziwił się, ani nie martwił. Ochłonął już, nabrał rozwagi. Wrodzona ostrożność mówiła mu, iż interesy zbyt łatwe i świetne są zarazem najmniej pewne. Odważył się teraz nawet na to, na co nie miał odwagi w obecności Amerykanina. Doniósł telefonicznie o rozmowie z nim Valmy'emu, tłumacząc się chytrze prośbą o czas do namysłu nad propozycją wspólnika. Ku jego zdumieniu dyrektor „Ćmy" wypytywał go o wszystko bardzo szczegółowo, a potem polecił mu głosem ostrym i rozkazującym:

— Namyślaj się pan, ile chcesz. Umowa z panem będzie dla mnie tak cennym aktem, iż w chwili podpisywania jej zechciej mnie wezwać, bym i ja położył pod nią równocześnie swój podpis.

Inżynier nie powracał jednak. Pan Wawrzyniec w porze obiadowej opuścił sklep i udał się do mieszkania. Wbrew zwyczajowi wypił przy posiłku pół butelki Chianti. Ogarnęła go senność. Gdy obudził się pomyślał:

— A zatem tak ma skończyć się wszystko. Niebyt nie będzie niczem więcej, jak zapadnięciem w sen. Odpoczynek, spokój, cisza. Pocóż w takim razie troszczyć się i życie?

Ku zdumieniu swemu spostrzegł, iż wraz z upadkiem wiary w nieśmiertelność zrodziła się w nim obojętność dla doczesności. Był obecnie już dość zamożny. Mógł pozwolić sobie na życie regularne pracowite, lecz wygodne. Pocóż ma szukać wielkich zysków? Ostatecznie chodzi przecież o to tylko, by bez wielkiego trudu i znużenia przetrwać trudy istnienia.

I jego myśl zaprzątała nieraz własna przeszłość, której nie mógł odnaleźć w pamięci. Poczucie realizmu teraźniejszości nie pozwalało mu jednak zbytnio tem się przejmować. Nie mogąc wyjaśnić sobie, skąd naraz znalazł się na obczyźnie, wytłumaczył sobie, iż stał się ofiarą walk politycznych. Zapisał się wobec tego do ligi obrony praw człowieka i na zebraniach jej wyróżnił się jako jeden z mówców najbardziej ognistych i namiętnych.

Żywił kult do profesora Arfy, płynący z najgłębszej, nizbadanej tajni uczuć. Gotów był każdej chwili okazać mu oddanie się swe i posłuszeństwo. Instynkt mówił mu, iż tylko dzięki Arfie mógłby stać się czemś więcej niż był obecni, tylko dzięki niemu mógłby uzyskać pełnię życia, której pustkę ukrywał potokiem wymowy, jak dzięki niemu uzyskał teraz uspokojenie obaw przed śmiercią.

Z rozkazu jego śledził życie Hanki Corda. Uważał się za krewnego jej, choć przecież nie mogło o tem być mowy. Jako miłośnik do niedawna ludzi pracy wmawiał w siebie niechęć do niej, jako do zbyt wytwornej kobiety z wielkiego świata, lecz wrodzone odczucie piękna kazało mu podziwiać ją jako artystyczne dzieło sztuki. Pewną dumą też napełniła go wiado-

(Ciąg dalszy nastąpi).

Święto Wodza Narodu

Dzień 19 marca stał się już w Polsce świętem narodowem dla olbrzymiej większości Polaków. Jest to dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. I nic dziwnego. Każdy naród czci, kocha i uwielbia swych bohaterów, wielkich mężów stanu i budowniczych państwa. Naród polski, dowodząc tego dzieje, czcił, kochał i uwielbiał zawsze tych z pośród siebie największych, ojczyznę nadewszystko miłujących i dla jego państwowej niepodległości zawsze poświęcających życie i honor obywatela i Polaka.

Nowoczesne dzieje Polski wymieniają nam jednego Bohatera, głęboko naród kochającego Obywatela, męża stanu i Człowieka Czynu państwowo-twórczego. Jest nim Marszałek Piłsudski. W Polsce niepodległej reprezentuje Marszałek Piłsudski głębokie wartości moralne, narodowe i państwowo-twórcze. Nikt oprzeć się nie może uczuciom podziwu dla wielkości i siły, bez względu na to, czy wartości te są komuś miłe i pożądane w postaci herosa narodowego, jakim jest dzisiaj dla Polski — i nietylko dla Polski — Marszałek Piłsudski.

Jeżeli powszechne prawie w kraju uczucia sympatji i szacunku, wyrażające się w rozlicznych formach obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego, nadają w roku bieżącym temu świętu narodowemu charakter zarówno uroczysty jak serdeczny, to jest to dowodem oczywistym, iż naród wyczuł wreszcie i przejrzał, kto prowadzi Rzeczpospolitą w kierunku właściwym do odrodzenia jej potęgi i chwały — jednocześnie zaś spontaniczne objawy miłości i głębokiego zaufania, kierowane do osoby dzisiejszego szefa rządu w dniu Jego święta osobistego pośród mas polskiego ludu, stanowią niezmiernie ważny czynnik w życiu państwowym — istnienie w tych masach czci dla żywych bohaterów narodowych, co jest składową częścią poczucia patrjotyzmu czynnego i twórczego.

Józef Piłsudski stał się, dzięki nieprzeпartemu urokowi szlachetnego i granitowego charakteru oraz na skutek dokonanych czynów, symbolem wielkości i czystości idei państwowej powstałej z grobu Ojczyzny. Jego genjusz politycznego przewidywania i talenty wojenne stworzyły armję polską i dały Narodowi zwycięstwo w walce orężnej a teraz świadoma wola i pewna ręka Józefa Piłsudskiego kieruje Rzecząpospolitą Polską wśród niebezpieczeństw i przeciwności w odmętach światowej walki o byt lub szczęście ludów. Wolno przeciwnikom polityki Marszałka Piłsudskiego krytykować Jego posunięcia taktyczne i przeciwstawiać jego planom odmienne zapatrywania, lecz nigdy nie pozwolimy obniżać wielkości wodza i pomniejszać należnego szacunku dla bohatera narodowego, gdyż są wartości w każdym Narodzie, których zapoznawanie jest błędem politycznym i wyrządza krzywdę społeczeństwu oraz państwu, fałszowanie zaś świadome tych wartości lub zohydzanie ich pamięci stanowi świętokradztwo i zbrodnię.

W opinji narodów Europy i całego świata cywilizowanego Marszałek Piłsudski jest dzisiaj niewątpliwie największym bohaterem współczesnym Polski i niejednokrotnie zagraniczne mocarstwa, przychylne nam lub niechętne, okazywały dowody, iż najpoważniej liczą się z osobą Józefa Piłsudskiego, jako jak też miarodajne czynniki zagraniczne uznały całkowicie zasługi i zdolności b. Naczelnika Państwa, zwycięskiego wodza i obecnie szefa rządu naszego, więc jakżeż mogą nasi politycy partyjni pewnego kierunku zaprzeczać oczywistym dla obcych faktem, ośmieszając przez to siebie — lecz niestety i własne społeczeństwo narażają w ten sposób na śmieszność i pogardę cudzoziemców.

Są to przykre słowa. A jednak nie pozbawione głębszej prawdy narodowej i państwowej.

Dzień imienin ukochanego komendanta dla licznych szeregów oddanych całkowicie Marszałkowi Piłsudskiemu wiernych entuzjastów — jak też w dniu poważnego święta uczczenia wielkich zasług i kryształowej nieskazitelności męża opatrznościowego Polski dla olbrzymiej większości Narodu, lecz czynimy to dlatego, aby przestrzec pozostałą mniejszość nieprzejednanych dotychczas antagonistów Józefa Piłsudskiego przed niewczesnymi drwinami i lekkomyślnym drażnieniem naszych najgłębszych uczuć narodowych. Na szczęście społeczeństwo w naszej dzielnicy wyzbyło się w dużej części uprzedzeń lub nieufności do Marszałka Piłsudskiego, na podstawie realnych wyników *Jego pracy i zapoznania się z Jego ideologją państwowo-twórczą nauczyło się Pomorze cenić i szanować najlepszego z premjerów polskich rządów.*

Historycy kiedyś osądzą i ocenią państwowo-twórczą pracę Marszałka Piłsudskiego dla Polski. My, jemu współcześni, mamy obowiązek wspierać Go w każdej potrzebie, w każdym Jego czynie, wszak z czynów Jego urastała i urasta narodowa i mocarstwowa chwała i potęga Polski.

Nie okłamujmy samych siebie. Jesteśmy Polakami i bronić chcemy Polski przed każdem niebezpieczeństwem. Marszałek Piłsudski wytrwał na stanowisku obrońcy i budowniczego Polski nowoczesnej. Jego dzieło polityczne i narodowo-państwowe dotąd narodu nie zawiodło. Polska na wewnątrz i na zewnątrz rośnie w potęgę.

Dlatego szczególnie tutaj, na Pomorzu, w obliczu wrażego sąsiada i na progu do potęgi morskiej Rzeczypospolitej — zdobądźmy się na czyn zgody i jedności: bronić chcemy granic Polski Zachodniej razem z rządem i Marszałkiem Piłsudskim.

Na tle rokowań z Niemcami

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie zmieniające niektóre rozporządzenia o granicach państwa w pasie granicznym cudzoziemskim. Cudzoziemskie osoby prawne, jako też osoby prawne krajowe, których zarząd jest cudzoziemski mogą od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, tj. od 31 marca 1928 roku tylko na podstawie zezwolenia:

1. nabywać nieruchomości w drodze aktów prawnych, zawartych między żyjącemi;

2. zatrzymać własność nieruchomą nabytą w drodze spadkowania na podstawie aktów prawnych zdziałanych na wypadek śmierci, o ile obdarzony nie byłby zarazem powołany do spadku z ustawy.

Zezwolenia może udzielić Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli zachodzą okoliczności uwzględnienia godne. Prośbę o udzielenie takiego zezwolenia mogą zainteresowane osoby fizyczne lub prawne, wymienione w ust. 1 artykułu, które w przyszłości nabędą nieruchomość w drodze spadkobrania wznosić w terminie dwunastomiesięcznym, licząc od dnia otwarcia spadku, jeżeli pragną nadal zatrzymać własność tej nieruchomości. Wniesienie prośby po terminie uważane jest za równoznaczne z jej niezniesieniem. W razie niewzniesienia prośby w terminie lub otrzymania decyzji odmownej powinien cudzoziemiec względnie osoba prawna, określona wyżej sprzedać nieruchomości w ciągu dwunastu miesięcy. Niewykonanie tego obowiązku powoduje przymusową sprzedaż. Właściwy wojewoda może zabronić poszczególnym cudzoziemcom wykonania w pasie granicznym następujących czynności:

1. posiadania, dzierżawienia, użytkowania i zarządu nieruchomości lub części nieruchomości;

2. wykonywania handlu i przemysłu, kierownictwa i eksploatacji robót i przedsiębiorstwa, a to ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny państwa.

Wszystkie czynności prawne zastosowane wobec obejścia powyższych przepisów są nieważne.

Kronika

Marzec 20 Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.:
Wtorek Wolframa b.
Środa Benedykta op.

Kalendarz słowiański:
Wtorek Błogosław
Środa Godysław

Słońce wschód 5.41 zachód 17.46
Księżyc: wschód 4,57 zachód 16.58

APTEKA DYŻURNA.

Od poniedziałku 19 bm. — dn. 25 bm.

Apteka Piastowska, plac Piastowski.
Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 20 bm. o godzinie 8 wieczorem poraz drugi piękna 3-aktowa sztuka patrjotyczna Wacława Sieroszewskiego pod tytułem: „Bolszewicy“, osnuta na tle zwycięskiej walki naszego narodu z dzikiem żołdactwem Republiki Sowietów, dążącej do ujarzmienia zmartwychwstałej Polski. Sztuka Sieroszewskiego wyreżyserowana przez p. Feliksa Chmurkowskiego, dzięki szlachetnej tendencji, pierwszorzędnej grze artystów z pp.: Fiszerówną, Jerzmanowską, Bystrzyńskim, Leśniewskim, Orliczem i Ulińskim na czele, jak niemniej efektownej wystawie dekoracyjnej zdobyła powszechny aplauz szczelnie zapełnionej widowni, który wróży jej trwałe powodzenie w bieżącym sezonie.

W środę, dnia 21 bm. o godzinie 8 wieczorem poraz piąty doskonała komedja Bernauera i Oesterreichera pod tytułem: „W rajskim ogrodzie“ z ulubienicą naszej publiczności p. M. Fiszerówną w roli Tilly.

KRONIKA POLICYJNA.

W dniu 16 bm. Kuczkowska Julja zgłosiła w policji kradzież blaszanej skarbonki, zawierającej około 40 zł.

Kierownictwo studjów nad budową mostu przez Wisłę w Toruniu zgłosiło kradzież akumulatora, wartości 180 zł.

W dniu 16 bm. przytrzymano w Toruniu Brzyskiego Bolesława, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież.

KOŁO TORUŃSKIE PODOFICERÓW REZERWY

wzywa wszystkich kolegów, aby stawili się do zbiórki w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 15 przy ulicy Szerokiej nr. 43 celem oddania ostatniej posługi koledze śp. Franciszkowi Nowakowskiemu.

KOMUNIKAT IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W TORUNIU.

Wobec ukazania się w ostatnich dniach, w niektórych dziennikach, wzmianki, jakoby wybory do Izb Przemysłowo-Handlowych odbyć się miały w dwa tygodnie po wyborach do Senatu, przy tej sposobności wyjaśniamy, iż wszelkie podobne pogłoski są bezpodstawne i już z technicznych względów nie wytrzymują krytyki. Prace bowiem przygotowawcze, do przeprowadzenia wyborów do Izb Przemysłowo-Handlowych, wymagać będą dłuższego okresu czasu, wobec czego odnośne wybory będą mogły odbyć się przypuszczalnie dopiero w połowie roku bieżącego. Stwierdzić również musimy, że posługiwanie się spisami wyborców do Sejmu przy wyborach do Izb Przemysłowo-Handlowych, zasadniczo jest niemożliwem, gdy prawo wyborcze do Izb Przemysłowo-Handlowych uwarunkowane jest między innemi posiadaniem świadectwa przemysłowego, a więc przewidziane tu są odmienne wymogi niż przy wyborach do Sejmu.

P. WOJEWODA POMORSKI PRZYJMOWAŁ ŻYCZENIA DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W dniu dzisiejszym p. wojewoda pomorski Młodzianowski przyjmował życzenia dla p. Marszałka Piłsudskiego, które złożyli przedstawiciele władz miejscowych i organizacyj społecznych, m. in. pp. naczelnicy wydziałów wojewódzkich, kurator p. Szwemin, prezes sądu okręgowego p. Rubczyński, prezes senatu sądowego p. Frendel, prokurator p. Janicki, dyr. teatru miejskiego p. Rygier, prezydent miasta p. Bolt i prezes Rady Miejskiej p. Antczak, przedstawiciel Bractwa Strzeleckiego i Związku Kół Śpiewaczych, p. radca Makowski, prezes Sokoła pomorskiego p. Krzyżanowski, przedstawiciel kolejarzy p. inż. Szepetis, przedstawiciel urzędników telegrafu p. Korab Płonecki, przedstawiciel urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych p. radca Dąbrowski, przedstawiciel urzędników samorządu jak państwowych w Czersku, naczelnik urzędu marynarki handlowej w Gdyni p. Poznański, prezes pomorskiej Izby handlowej p. Brzeski, przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział w Gdyni, prezes związku oficerów rezerwy p. Pelski, dyrektor Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń p. Biskupski, dyrektor lasów państwowych, p. Lorkiewicz, wicestarosta Krajowy p. Żeleński, w zastępstwie obłożnie chorego starosty krajowego p. dr. Wybickiego, przedstawiciele prasy: kierownicy oddziałów Pat'a, Agencji Wschodniej, Dziennika Pomorza i Rolnika Polskiego.

AKADEMJA W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę 18 bm. odbyła się w Teatrze Miejskim o g. 13.30 Akademja uroczysta ku uczczeniu dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego, urządzona przez Garnizonowe Koło Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“. Zagaił akademję p. gen. Berbecki, który w mocnych żołnierskich słowach opisał dzieje ukochanego wodza, jako organizatora siły zbrojnej Polski, męża stanu i przewodnika odradzającego się Narodu. Serdeczne w tonie i nader rzeczowe przemówienie jednego z najbliższych współuczestników pracy legjonowej Komendanta, jakim był pan gen. Berbecki, wywarło duże wrażenie na słuchaczach. Okrzyk na cześć Marszałka wzniesiony przez p. gen. Berbeckiego powtórzony został trzykrotnie przez uczestników Akademji. Następnie p. por. Laurentowski z 65 p.p. wygłosił referat o Józefie Piłsudskim, jako wodzu a jednocześnie wielkim i szczęśliwym polityku, który potrafił przewidywać i realizować plany. Referent ujął zagadnienie oceny genjuszu strategicznego i talentów politycznych, bardzo trafnie i przejrzyście, jednocześnie zaś doskonała dykcja i umiejętne traktowanie sprawiły, iż słuchany był z dużym zainteresowaniem przez publiczność, złożoną z elity towarzyskiej naszego miasta.

Na część muzyczno-wokalną Akademji złożyły się występy: kwartetu z udziałem pp.: Jadwigi Jarosławskiej, dr. Leona Klukowskiego, kap. Brunona Miarkowskiego i Leona Zintera, który odegrał op. 16 Beethovena oraz śpiewu solowego p. przy akompanjamencie p. Marji Mellerańcowej: deklamacji art. Teatru Pomorskiego p. Leśniewskiego i p. Ulińskiego, jako też — orkiestry symfonicznej 63 p. p. pod batutą p. por. Grabowskiego. Scena udekorowana była gustownie przez p. Kulma, który przygotował również portret Marszałka Piłsudskiego.

Na widowni zauważyliśmy między innymi pp.: wojewodę Młodzianowskiego, prezesa Rady Miejskiej Antczaka i prezydenta miasta Bolta, starostę dr. Bogacza, wojewodę Seydlitha, ks. prałata Wysińskiego, prezesa Senatu Sądowego Sendela, prokuratora Lewandowskiego, dyr. Banku Polskiego Junga i szereg innych osób ze świata urzędowego oraz miejscowej inteligencji. Większość jednak publiczności składała się z pp. oficerów i rodzin wojskowych.

Dodać należy, że p. dyr. Rygier oddał bezinteresownie salę teatru na urządzenie Akademji.

PRZYJĘCIE U GEN. BERBECKIEGO.

W dniu wczorajszym generał Berbecki, dowódca korpusu, wydał śniadanie dla przedstawicieli formacyj garnizonu toruńskiego, delegacyj korpusu oficerskiego, podoficerów i żołnierzy oraz dla gości przedstawicieli władz, urzędników państwowych, miejscowego społeczeństwa i prasy. W śniadaniu uczestniczyło około 120 osób. P. gen. Berbecki powitał gości i wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając ideologję marszałka Piłsudskiego i zaznaczając że wszędzie tam, gdzie wybory do Sejmu odbywały się pod hasłem marszałka Piłsudskiego, mniejszości narodowe głosowały na posłów plskich, natomiast w innych okręgach mniejszości narodowe uzyskały większą ilość mandatów. W dalszym ciągu z upoważnieniem i w porozumieniu z p. wojewodą pomorskim p. generał Berbecki odczytał depeszę, którą zebrani zaakceptowali hucznemi oklaskami.

Depesza ta brzmiała:

„Pierwszy marszałek Polski, Józef Piłsudski, Belweder — Warszawa.

Przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa pomorskiego, zebrani w uroczystym dniu imienin Wielkiego Wodza Polski ślą Ci wyrazy hołdu i gotowości stanięcia na każde Twe wezwanie“.

Śniadanie trwało około 2 godzin w bardzo serdecznym nastroju. M. in. zauważyliśmy oprócz przedstawicieli władz miejscowych, p. wojewody Młodzianowskiego i wice-wojewody p. Seidlitza, kuratra Szwemina, prezesa Sądu Okręgowego, prezesa Senatu sądowego, prokuratora Janickiego i innych osób również przedstawiciela kupiectwa p. B. Hozakowskiego i inne osoby, oraz przedstawicieli prasy.

DEFILADA WOJSKOWA.

Rewja wojskowa na placu św. Katarzyny przedstawiała się imponująco. Doskonałą postawą i sprawnścią wyróżniała się Szkoła Podchorążych Artylerji.

O godz. 19 przybył w otoczeniu sztabu swego gnerał Thommee, dowódca dywizji, odbierając następnie raport, poczem przy dźwiękach orkiestry dokonał przeglądu wojskowego. Po przeglądzie przemówił gen. Thomme do żołnierzy o celu obecnej uroczystości i oddając cześć zasługom naczelnego wdza w osobie marszałka Piłsudskiego poczem zakończył okrzykiem „Niech żyje!“, który zgromadzona armja jak niemniej obecna publiczność powtórzyła trzykrotnie, orkistra odegrała hymn narodowy i „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

Dzień 19. marca. Rano o godz. 9,10 odbyła się msza polowa na placu Piastowskim, na której oprócz przedstawicieli wojska byli przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, przedstawiciele organizacji, Przysposobienia wojskowego i licznie zgromadzona publiczność. (Następnie odbyła się dfilada wojskowa na placu Wolności, którą odebrał dowódca dywizji gen. Thommee w otoczeniu sztabu i obecnych starosty powiatowego dr. Bezety i prezesa Rady Miejskiej rektora Baycra. Przeciągnęły więc pułki 61 i 62 piechoty, 11 dywizjon art. konnej, 15 pułk art. pol., 16 pułk ułanów, później policja, zautomobilizowana straż pożarna, i szkoła przygotowania mechaników lotniczych.

Defiladę prowadził dowódca brygady konnicy pułk. Pożerski.

Po południu odbyło się w teatrze przedstawienie dla żołnierzy.

Warszawa w hołdzie Piłsudskiemu

z okazji Jego imienin.

Warszawa, (PAT). Ludność stolicy składała hołd swój z okazji imienin p. Prezesowi Rady Ministrów Marszałkowi Piłsudskiemu. Urządzone z inicjatywy Ligi mocarstwowego rozwoju Polski oraz staraniem lokalnych komitetów obywatelskich w różnych punktach miasta, akademje, poranki i odczyty cieszyły się niezwykłą frekwencją, gromadząc wielotysięczne tłumy publiczności, pragnącej zamanifestować gorąco swe uczucia i przywiązanie do Marszałka Piłsudskigo. Akademję we Filharmonji zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył w towarzystwi genralnego adjutanta pułk. Zahorskiego, zastępcy szefa kancelarji cywilnej Markowskiego i adjutanta przybocznego rotmistrza Jurgelewicza. Na akademję tę przybyli również członkowie rządu, przedstawiciele duchowieństwa, kół dyplomatycznych, wojskowości oraz sfer naukowych i prasy. Dłuższe okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki. Równocześnie odbywały się akademje w salach kina Colosseum, Cyrku i ratusza. Przemawiali tam między innymi prof. Sujkowski i prof. Makowski. Produkcja artystyczne dopełniły całości programów.

— Już w godzinach przedpołudniowych naciągać zaczęły do Belwederu delegacje z różnych dzielnic miasta Warszawy oraz gmin podmiejskich dla złożenia hołdu i życzeń imieninowych dostojnemu solenizantowi. Około godz. 2 pop. wyruszyły w kierunku siedziby p. Marszałka liczne pochody uczestników poszczególnych akademji. Wkrótce dziedziniec Belwederu wypełniły szczelnie tłumy obywateli stolicy, wznosząc niemilknące okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Nieopisany wprost entuzjazm zapanował wśród zebranych w chwili ukazania się w oknie pałacu Marszałka Piłsudskiego. Wyciągano ku niemu ręce, obnażono głowy i z tysiąca piersi wyrwały się potężny okrzyk „Niech żyje!“ Orkiestry odegrały hymn narodowy. Żywiołowa ta manifestacja serdecznych uczuć i głębokiej czci dla osoby pierwszego Marszałka Polski trwała kilka godzin. Przyłączyły się do niej coraz to nowe delegacje, przybywające z granic miasta i z prowincji.

Wieczorem oddawały hołd wodzowi swemu stacjonowane w stolicy oddziały wojsk. Różnymi ulicami miasta przeciągały oddziały wszystkich broni z orkiestrami, kierując się nasamprzód do komendy miasta a stamtąd do Belwederu. W Teatrze Wielkim odbyło się przdstawienie galowe z udziałem najwyższych dostojników państwa, sfer dyplomatycznych, kół politycznych i naukowych oraz obywateli miasta

O prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli

W nr. 23 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli.

Nowe prawo budowlane, jednolite dla całego obszaru Rzeczypospolitej, które odrazu uchyla mnóstwo dotychczas obowiązujących w dziedzinie budowlanej przepisów z czasów zaborczych jest bardzo obszerne i drobiazgowe mimo, że zastrzegła regulowanie różnych spraw budowlanych przepisom miejscowym które będą ogłaszane bądź w „Monitorze Polskim“ (dla Warszawy) bądź w Dziennikach Urzędowych Województw.

Nowe prawo budowlane liczy sobie ni mniej ni więcej jak 422 artykuły i dzieli się na dwie części: pierwsza traktuje o zabudowaniu osiedli, druga zawiera przepisy policyjno-budowlane.

Część pierwsza nowego prawa zawiera postanowienia: o planach zabudowania, o parcelacji terenów budowlanych, o scalaniu działek budowlanych, o przekształcaniu działek zabudowanych wadliwie.

Część druga traktuje odrębnie przepisy dla gmin miejscowych i uzdrowisk użyteczności publicznej (ulice, wysokość budynków, fundamenty i ściany, schody, piece i kominy, studnie i t. p.), odrębne zaś przepisy dla gmin wiejskich (takie same materje). Ponadto zawiera wspólne przepisy dla budynków przeznaczonych na cele szczególne (monumentalne, przemysłowe, państwowe i t. p.), oraz reguluje szczegółowo sprawy związane z przystąpieniem do budowy, oddaniem budynków do użytku, wykonywaniem robót budowlanych, utrzymywaniem istniejących budynków i t. p.).

Przepisy o właściwości władz, postanowienia karne, upoważnienie do wydawania przepisów miejscowych, wreszcie przepisy końcowe (zaznaczyć należy, że nie wszystkie postanowienia nowego prawa zaczynają odrazu obowiązywać) — zamykają omawiane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

Zapewne, nie mogliśmy się nawet kusić o zobrazowanie chociażby cząstki nowych przepisów budowlanych, zaprowadziłoby to nas bowiem zbyt daleko. Uważaliśmy tylko za konieczne, w dobie wzmożonego zainteresowania sprawami budowlanemi, które stanowią jedno z centralnych zagadnień naszego bytu, sygnalizować ukazanie się nowego prawa, z którem będą musieli się zapoznać wszyscy, mający jakąkolwiek bezpośrednią lub pośrednią styczność ze sprawami budowlanemi.

Piekarnie miejskie w praktyce

W bieżącym miesiącu upływa rok od uruchomienia w Krakowie piekarni miejskiej. Zarząd jej opracował prowizoryczne zamknięcie rachunkowe za pół roku, z którego wynika, że w ciągu 6 miesięcy piekarnia ta wypiekła 678.000 kg chleba i 155.000 kg białego pieczywa w postaci bułek i innej. Przeciętny przypiek za okres wynosił przy chlebie 136 proc., przy białem pieczywie 127 proc. Koszta wypieku i administracji wynosiły razem 87.937 zł. Z zestawienia wynika, że strata przypuszczalnie wynosić będzie zł 22.123, co wynosiłoby znacznie więcej przy płaceniu podatków. Złożyły się na to bardzo wysokie, jak na piekarnię mechaniczną, koszta robocizny, za wysokie koszta rozwozu pieczywa, wysokie koszta opału i zniżone ceny chleba w piekarni miejskiej w pewnych okresach w celu regulacji cen. Taki jest wynik pierwszego półrocza działalności piekarni miejskiej. Gdyby magistrat włożony w piekarnię miejską kapitał rozdzielił w formie pożyczki między poszczególne piekarnie, to mogłyby być za to zmechanizowane w Krakowie wszystkie w liczbie stu, istniejące tam zakłady, a przemysł krajowy pieców i maszyn piekarskich, istniejący w kraju zaledwie w zaczątkach, rozwinąłby się poważnie. W Warszawie wykończa się obecnie również piekarnia miejska, której rezultaty przy znanej gospodarce magistratu warszawskiego i bardzo wysokich płacach w przedsiębiorstwach miejskich — będą prawdopodobnie jeszcze gorsze. Piekarnia obliczona jest, jak wiadomo, na 50.000 kg pieczywa dziennie, składa się z 8 pieców najnowszej konstrukcji, które buduje znana firma francuska Lidon-Paryż, która jednocześnie dostarczy najważniejsze maszyny i urządzenia.

Takie są rezultaty wprowadzania w Polsce piekarń samorządowych. Przeliczając działalność tę na język rachunkowy, okaże się że na oprocentowanie i amortyzację kapitałów tkwiących w tej instalacji będą płacili podatki obywatele miejscy, któr. części (piekarzom) z drugiej strony będzie się egzystencję podważać przez nieracjonalną konkurencję.

Rzemiosło na P. W. K.

Jak już w wczorajszym numerze „Dziennika“ pokrótce donosiliśmy, w dn. 15 bm. odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacyj rzemieślniczych w sprawie udziału rzemiosła w wystawie. Reprezentowane były na konferencji Izby Rzemieślnicze: Poznańska (Syndyk Juszczak), Bydgoska (prez. Zawitaj), Grudziądzka (synd. Bischoff), Lwowska (dyr. Pamnier) i Krakowska; pozatem wzięły udział w obradach centralne organizacje rzemieślnicze jak C. T. Rzem. — Warszawa (p. Piekarski), Zw. Rzem. Chrześcijan — Warszawa (p. Łopieński), Zjedn. Zw. Cechów (prez. Bartkowski), oraz przedstawiciele poszczególnych związków cechowych, z ramienia „Dzien. Pozn.“ w konferencji brał udział red. Żakowski.

Po szczegółowem zapoznaniu uczestników konferencji z planami P. W. K. przez dr. Piechockiego i architekta p. Müllera, obszerny referat o stosunku rzemiosła do P. W. K. wygłosił dr. Piechocki (referat podamy w streszczeniu w najbliższej kolumnie stanu średniego). Po szczegółowej dyskusji nad referatem, w której przemawiali m. in. pp. Piekarski, Łopieński, synd. Juszczak, poseł Mikłaszewski, synd. Bischoff, prez. Trawiński, prez. Cieśliński, red. Kraina, prez. Syller, wybrano zarząd grupy rzemieślniczej, w skład którego narazie weszli pp.: Bartkowski (prezes Zjedn. Zw. Cechów), synd. Juszczak, synd. Bischoff, Sobota (prezes Izby Rzem. w Katowicach) oraz przedstawiciele C. T. R. i Zw. Rzem. Chrz. z Warszawy, którzy zostaną w najbliższym czasie podani. (ż)

Norwegja ku czci Ibsena

Komitet obchodu uroczystego rocznicy stulecia urodzin Ibsena opracował szczegółowy program uroczystości. Na czele komitetu stoi minister wyznań i oświecenia publicznego prof. Hasund. Komitet zaprasza na wzięcie udziału w tej uroczystości wszystkich uczonych cudzoziemskich. Następnego dnia otwartą zostanie w bibljotece uniwersyteckiej w Oslo wystawa prac Ibsena. Obok dzieł wielkiego dramaturga wystawione będą prawie wszystkie znane portrety jego. W zbiorze prac Ibsena znajdują się egzemplarze prawie wszystkich wydań dzieł Ibsena w oryginale i w przekładach, a także listy i rękopisy Ibsena. W zbiorach tych zwraca uwagę 12 obrazów, wykonanych przez poetę w młodych latach. W dniach od 15—20 marca „Nationalteatret“ w Oslo wystawiać będzie co wieczór dramaty ibsenowskie w następującej kolejności: „Brand“, „Liga młodych ludzi“, „Duchy“, „Wróg ludu“, „Dzika kaczka“ i „Rosmersholm“.

O sztukach tych profesorowie Halvdan Koht i Francis Bull wygłoszą odczyty w uniwersytecie w godzinach popołudniowych z zachowaniem tej samej kolejności. W związku z uroczystościami nast. instyt. wydadzą bankiety dla gości, przybyłych z zagranicy: Norweskie Stowarzyszenie Autorów, Rada m. Oslo, Tow. Artystów i Związek Aktorów, Gyldendel Norsk Forlag (wydawcy dzieł Ibsena) i gabinet norweski.

W dniu urodzin Ibsena grób jego na cmentarzu Zbawiciela w Oslo przybrany będzie girlandami. Jednocześnie w auli Uniwersytetu odbędzie się uroczysta akademja. Następnego dnia uczestnicy obchodu udadzą się koleją do Bern, gdzie odbędzie się dalszy ciąg uroczystości organizowanych przez Towarzystwo popierania nauk. Bergen Teatret wystawi „Gildet paa Solhaug“ i „Peer Gynt“. W Bergen wydane zostaną dwa bankiety przez Związek Artystów i Radę Miejską. Dotychczas zgłosili udział w uroczystościach goście z Czechosłowacji, Danji, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanji, Grecji, Holandji, Włoch, Węgier, Łotwy, Polski, Rosji, Hiszpanji, Szwecji, Szwajcarji i Stanów Zjednoczonych w ogólnej liczbie 70 osób. Uroczystości ibsenowskie odbędą się również w wielu innych miastach norweskich, m. in. w Skien, mieście rodzinnem Ibsena i w Grimstad, gdzie Ibsen spędził 4 lata, jako pracownik farmaceutyczny, gdzie też napisał pierwszy swój dramat.

Roentgen na usługach badaczy dzieł sztuki

W instytucie doświadczalnym w Wiedniu już od dłuższego czasu dokonywują fachowi technicy i chemicy, przy udziale kustoszów muzeum historji i sztuki, eksperymentów prześwietlania obrazów promieniami Roentgena. Doświadczenia te dają nieraz ważne wyniki. Okazuje się, że pod warstwą malowidła, którem usiłowano obraz „odświeżyć“, znajduje się często data i signum malarza z okresu renesansu lub baroku. W ten sposób odkrył sławny rubensista dr. Abels portret Tycjana, madonnę ze szkoły Rafaela, obraz holenderski z XVI wieku, portret angielskiej damy z XVII wieku i wiele innych cennych arcydzieł. Projektowany jest pokaz publiczny nowych sposobów badania obrazów.

Operetka rosyjska na usługach propagandy

Jak wiadomo teatr w Rosji Sowieckiej jest na usługach propagandy bolszewizmu. Trzymała się dotąd „w swoim repertuarze“, w niezależności swego genre'u — operetka. Lecz oto i ta uległa.

Panem i władcą w moskiewskim Teatrze Kameralnym (Kamiernyj Tieatr) jest słynny reżyser i eksperymentator Tajrow. Do przedstawień wprowadził muzykę a w takiej obfitości, że Kamiernyj Tieatr ma własną orkiestrę i własną trupę śpiewaków i śpiewaczek. Krok to był już tylko do wystawiania w Teatrze Kameralnym — operetki. Rychło jednak znudziło się Tajrowowi przerabiać stare operetki „burżuazyjne“, dopasowywać je do ducha czasu...

Znalazł świeżo czego było potrzeba: operetkę rosyjską, której akcja w dodatku rozgrywa się w dzisiejszych czasach. Pp. Żak i Dancinger wykroili z opowiadania Andrzeja Sobola libretto; muzykę skomponował Połowinkin. Treść taka: pewien rodowity Rosjanin Kozakow mieszka gdzieś w hotelu nad morzem Śródziemnem, domniemanie we Włoszech południowych pełnym cudzoziemców ze wszech stron. Daje to pole do akuratnego wydrwienia „kultury zachodu“ i wysmagania satyrą „ustroju burżuazyjnego“. Jest tam np. księżna rumuńska rozprawiająca o „krwi chłopów rumuńskich, w której jej przodkowie topili swoje zawody miłosne i inne zmartwienia“ i t. p. Kozakowa poczytują wszyscy w hotelu za bolszewika; bowiem nawet służbę hotelową nawraca na bolszewicką wiarę. Lecz on bolszewikiem... nie jest! To tylko aktor zawodowy; a że przepowiada nadejście rewolucji wszechświatowej — to „detal“ bez znaczenia. Bohater operetki łączy zakochaną pareczkę i udawadnia tem jak potworne brednie o bolszewikach krążą po Europie.

Dzienniki moskiewskie, z „Prawdą“ na czele, podkreślają przechylenie się Tajrowa w inscenizacji operetki „Sirokko“ z powrotem ku realizmowi. Najciekawszą jest atoli charakterystyka twórcy muzyki, Połowinkina. Muzyczne motywy „Sirokka“ — pisze np. recenzent „Prawdy“ mają jawnie na celu wykpiwać życie na Zachodzie, stojące pod znakiem foxtrotta, pozornie zamaszyste a w gruncie rzeczy będące bankructwem burżuazyjnej kultury. Jest to charakterystyczne dla młodego kompozytora-ironisty. Właśnie Połowinkin jest ze wszystkich obecnych muzyków sowieckich (tak!) najbardziej anty-burżuazyjny.

Umorzenie zaległości podatku przemysłowego i dochodowego

Suma zaległości nie może przekraczać 5 tysięcy złotych

Wobec amnestji podatkowej za rok 1926, podajemy całkowity tekst okólnika nadesłanego Izbom Skarbowym przez Ministerstwo Skarbu.

W związku ze zbliżającym się terminem zamykania ksiąg bierczych podatku przemysłowego i dochodowego Ministerstwo Skarbu zarządza co następuje:

Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych poddadzą bezzwłocznie dokładnemu indywidualnemu zbadaniu wszystkie pochodzące z czasu po koniec roku 1926 zaległości w obu wspomnianych podatkach oraz związanych z niemi grzywnach, karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych, oraz ustalą na podstawie już przeprowadzonych bądź jeszcze ewentualnie uzupełnić się mających dochodzeń które z tych zaległości uważane być mogą za nieściągalne.

Wykazy nieściągalnych zaległości przedłożą Urzędy skarbowe przełożonej izbie skarbowej (Wydziałowi skarbowemu) z należycie umotywowanemi wnioskami na umorzenie z tytułu niemożebności ściągnięcia, dołączając wszystkie przedmiotowe akta egzekucyjne i akta dochodzeń.

Nieściągalność może być uzasadniona albo zwinięciem przedsiębiorstwa i niemożnością ściągnięcia należności od byłego przedsiębiorcy albo śmiercią, wyemigrowaniem, lub niemożnością ustalenia miejsca pobytu płatnika, który nie posiada w kraju żadnego majątku albo wreszcie zupełnem zubożeniem płatnika, względnie innemi okolicznościami, uniemożliwiającemi ściągnięcie zaległości w ratach.

Okoliczności, uzasadniające nieściągalność winny być stwierdzone bądź przez kierownika Urzędu osobistego, bądź przez sekwestratora: w tym ostatnim wypadku jednak tylko po dwukrotnem zbadaniu i protokularnem stwierdzeniu nieściągalności przez dwóch sekwestratorów lub sekwestratora i delegowanego do egzekucji urzędnika.

Izby skarbowe (Wydział skarbowy) otrzymują niniejszem upoważnienie do odpisania tego rodzaju zaległości na podstawie przedłożonych przez urzędy skarbowe wniosków, o ile ogólna suma zaległości dla poszczególnego płatnika w obu wyżej wspomnianych podatkach (samej należności państwowej) nie przekracza kwoty zł. 5000.

Z upoważnienia tego mogą Izby skarbowe korzystać do dnia 15 kwietnia 1928 r. włącznie a zarządzenie o umorzeniu winno być podpisane przez prezesa Izby skarbowej i kierownika Wydziału II.

Po dniu 15 kwietnia Izby skarbowe przedłożą Ministerstwu skarbu szczegółowe wykazy umorzonych zaległości z podaniem imienia i nazwiska płatnika, wzgl. firmy, miejsca wykonywania przedsiębiorstwa, wzgl. zamieszkania płatnika oraz wysokości umorzonych kwot z oznaczeniem rodzaju podatków.

Popierajmy przemysł krajowy

W jaki sposób rzemiosło ma wziąć udział w P. W. K.

Samodzielnie czy też wspól z przemysłem? Niechaj każdy rzemieślnik zabierze w tej sprawie głos.

(ż) Podczas konferencji przedstawicieli rzemiosła w sprawie ustosunkowania się do P. W. K. zaistniał problem: czy rzemiosło ma wystawiać swe eksponaty wspólnie z przemysłem, czy też oddzielnie, tworząc całkowicie samodzielną grupę, zajmując osobny pawilon.

Zdania były podzielone. Przedstawiciele Warszawy byli za wystawieniem w jednej hali z przemysłem, ogół zaś delegatów z dzielnicy naszej za odrębnością rzemiosła na P. W. K.

Na wystawach światowych, sprawa ta przedstawiała się w sposób różny. I tak w Chicago (1893 r.), w Paryżu (1900 r.) i Brukseli (1910 r.) eksponaty rzemiosła były wystawiane wspólnie z przemysłowemi.

Natomiast w roku 1902, na wystawie w Düsseldorfie, rzemiosło było potraktowane zupełnie odrębnie. Chodziło o to, by społeczeństwo miało możność przekonania się o sile i wielkiem znaczeniu rzemiosła. Eksponaty produkcji rzemieślniczej były umieszczone w specjalnie w tym celu wzniesionym przez Izbę Rzemieślniczą pawilonie.

Powszechna Wystawa Krajowa pragnie potraktować rzemiosło w taki sposób, by mogło ono wykazać całkowicie swą siłę żywotną. W tym celu istnieje zamiar oddania do dyspozycji rzemiosłu osobnych pawilonów.

Ponieważ jak już wyżej nadmieniliśmy, w łonie samego rzemiosła istnieje pewna różnica zdań co do sposobu wystawiania samodzielnie, czy też wspólnie z przemysłem, dla nabytego oświetlenia sprawy i wszechstronnego jej omówienia rozpisujemy ankietę na temat wyrażony w tytule tych uwag, prosząc ogół rzemiosła i jego organizacje o zabranie głosu w tej, tak bardzo ważnej sprawie.

W Warszawie powstaje Giełda Mięsna

Odnośny statut już został złożony władzom do zatwierdzenia.

W celu uporządkowania handlu prodkuktami zwierzęcemi, ustalenia kontroli wewnętrznej konsumpcji, uregulowania rynku mięsnego, zmiejszania ciężaru przygniatającego konsumentów krajowych, w związku z niedomaganiami handlu wewnętrznego i eksportowego powstał w Warszawie Komitet Organizacyjny Giełdy Mięsnej, przy udziale fachowych związków i zrzeszeń. Komitet ten opracował projekt Statutu Giełdy, dokładnie obrazujący zakres działania jej, a więc zadaniem Giełdy Mięsnej w Warszawie jest: regulowanie obrotu bydłem, nierogacizną, trzodą chlewną i wogóle wszystkiem tem co wchodzi w zakres handlu mięsem i przetworami ze zwierząt rzeźnych.

Notowanie urzędowe cen na wszystkie wyżej wymienione towary na podstawie dokonanych tranzakcyj, za pośrednictwem giełdy.

Notowanie i ustalanie warunków kupna sprzedaży powyższemi towarami.

W kwestji uregulowania rynku mięsnego, nasuwają się dwie konkretne sprawy:

1) sprawa zmniejszenia ciężaru jaki przygniata konsumentów krajowych w związku z niedomaganiami handlu wewnętrznego i eksportowego.

2) eksport nadprodukcji produktów i przetworów animalnych, który jest jeszcze w stanie pierwotnym i powoduje niedomagania w handlu temi artykułami na rynku wewnętrznym.

Funkcjonowanie dobrze zorganizowanej Giełdy Mięsnej umożliwi normalizację rozpiętości cen rynku wewnętrznego oraz jednolite i planowe obsyłanie rynków zagranicznych według ich faktycznego zapotrzebowania, co do kosztów produkcji i wartości towaru. Giełda Mięsna jest osobą prawną z siedzibą w Warszawie.

Podlega ona Ministrowi Przemysłu i Handlu, który sprawuje nad nią nadzór za pośrednictwem mianowanego przez siebie komisarza giełdowego lub jego zastępcy w sposób i z zakresem kompetencyi określonych z art. 2 rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28-go grudnia 1924 r. o organizacji giełd (Dz. U. R. P. 114 poz. 1019).

Z wprowadzeniem giełdy towarowo-mięsnej, handel trzodą chlewną i bydłem zostanie ujęty w pewne realne ramy, bo sprzedaż odbywać się będzie przynajmniej 80 proc. komisyjnie, jak to zresztą praktykowane jest zagranicą z pożytkiem dla producenta i konsumenta. Przy dobrze zorganizowanym rynku wewnętrznym w związku z działalnością Giełdy Mięsnej, wybije się na pierwszy plan standaryzacja całej produkcji rolniczej animalnej, co musi wpłynąć dodatnio na:

1) obniżenie kosztów produkcji,

2) udoskonalenie jakości towaru,

3) obniżenie cen konsumpcyjnych,

4) uregulowanie eksportu na rynkach zagranicznych.

Przechodząc do kwestji przemysłu mięsnego należy zaznaczyć, iż na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wartość rzeźnej produkcji z przetworów mięsnych wieprzowiny, przekracza 600 miljonów. Przemysł mięsny, jeżeli chodzi tylko o trzodę chlewną, wnosi skarbowi państwa 16.000.000 zł rocznego dochodu niezależnie od opłat na rzecz gmin, które bezpośrednio z tej produkcji osiągają 8.000.000 zł rocznie z tytułu różnych opłat i podatków komunalnych.

Obecnie pracuje w Polsce 9000 warsztatów rzemieślniczo-wędliniarskich, które stanowią podstawę bytu dla blisko 300.000 ludności. Dla przemysłu wędliniarskiego Giełda Mięsna będzie miała olbrzymie znaczenie gdy ta gałęź wytwórczości zorganizuje się do tego stopnia, że wejdzie w fazę wielkiego przemysłu, któryby również w niemałym stopniu przyczynił się do standaryzacji produkcji. Giełda Mięsna zaraz po jej powstaniu odda przemysłowi wędliniarskiemu duże usługi, jeżeli chodzi szczególnie o sprawę importu tłuszczów zagranicznych a władze rządowe zorjentuje o podaży tego artykułu na rynku wewnętrznym.

W skład Komitetu Organizacyjnego Giełdy Mięsnej w Warszawie wchodzi dziesięć organizacyj.

Wojewódzkie zakłady opiekuńczo-wychowawcze

Zgodnie z nowem rozporządzeniem o zakładach opiekuńczo - wychowawczych w każdym województwie zostaną wyłączone na wniosek ministra pracy i opieki społecznej z dóbr państwowych objekty, potrzebne pod budowę i rozszerzenie wyżej wspomnianych zakładów, przyczem wartość wyłączonych objektów w każdym wypadku nie może przekraczać 100 000 złotych. Ilość zakładów, kolejność i termin rozpoczęcia ich budowy ma ustanawiać minister pracy i opieki społecznej.

Do zakładów będą przyjmowane dzieci w wieku do lat 14 włącznie, w wyjątkowych wypadkach nawet powyżej tego wieku. Pierwszeństwo przysługuje sierotom po poległych wojskowych, zmarłych urzędnikach i działaczach na polu pracy państwowej, samorządowej i społecznej. Dzieci będą przebywać w zakładach do ukończenia 17 lat życia.

Kronika Wielkopolski

AWANTURNICZY MLECZARZ.

Gaski (s)

Tutejszy mleczarz (Niemiec), swojem wyzywającem zachowaniem oburza całą wioskę. Prowokuje on Polaków, gdzie się tylko da na każdem miejscu.

W tych dniach jak donoszą, strasznie się oburzył na sołtysa Kubickiego za to, że musiał zapłacić jakiś podatek. Wyrażał on się publicznie, że pobieranie tego podatku jest oszukaństwem i t. d.

WIECZORNICA W SZKOLE POWSZECHNEJ.

Szamotuły (l)

Szkoła powszechna urządza 21. b. m. na sali p. Sundmannowej wieczornicę, z której czysty zysk przeznaczony jest na powiększenie tut. bibljoteki uczniowskiej. Fundusze, które szkole na ten cel stoją do dyspozycji nie wystarczają, a zbiór książek w stosunku do liczby dzieci jest bardzo mały. Spodziewamy się, że społeczeństwo poprze nasze usiłowania i przybyciem swem okaże zainteresowanie się szkołą powszechną. — Kierownictwo szkoły: Gierszewski, rektor.

Kronika Pomorza

P. LUNAU NARESZCIE OPUŚCI POLSKĘ.

Tuchola (l)

Znany na naszym gruncie hakatysta p. Lunau musi nareszcie opuścić Polskę. Całą posiadłość jego, składającą się ze ślusarni i fabryki narzędzi rolniczych wykupił p. Lemke z Komórska. Nabywcy życzymy powodzenia na nowej placówce.

WIELKI POŻAR W KARTUSKIEM.

Kartuzy (m)

W zabudowaniach gospodarza Szyldackiego w Pankowie powiat Kartuzy wybuchł pożar, który rozszerzył się na sąsiednie, blisko położone zabudowania innych gospodarzy. Pastwą płomieni padło 8 stodół, 6 chlewów, 5 szop, duże zapasy zboża, paszy i opału oraz maszyny rolnicze i narzędzia gospodarskie. Inwentarz żywy oraz domy mieszkalne uratowano dzięki energicznej akcji ratowniczej. Ubezpieczenia pokrywała straty tylko częściowo.

SKRADZIONO ARMATĘ SYGNAŁOWĄ

Niedźwiedź (z)

Z prywatnego, sławnego muzeum p. Mieczkowskiego w Niedźwiedziu skradziono w tych dniach armatę sygnałową z bronzu, sięgającą początku 18 wieku (signum F. R., monogram z koroną król.), flakon do olejków z bursztynu z czasów rokoko, dziadka do tłuczenia orzechów z bronzu pozłacanego z grawiurą kariatydy w stylu barokowym, figurę amorka stojącego z odtrąconem skrzydełkiem, odlaną w bronzie greckim, figurę Mefista tańczącego z bronzu francuskiego.

PRZYJAZD KSIĘDZA BISKUPA OKONIEWSKIEGO DO GDYNI.

Gdynia (n)

W środę, przybył do Gdyni w otoczeniu duchowieństwa z Pelplina i bliższej okolicy ks. biskup Okoniewski celem objęcia placu pod budowę bazyliki, ofiarowanego przez Pierwsze Towarzystwo Kąpieli Morskich. Ks. biskup został na miejscu przywitany przez ks. prob. Turzyńskiego i licznych przedstawicieli miasta i społeczeństwa. Bezpośrednio po przywitaniu ks. biskup udał się na Kamienną Górę, na której szczycie wywieszono flagę państwową na znak przejęcia terenu. Bliższe szczegóły z pobytu ks. biskupa w Gdyni podamy w następnym numerze.

Z zagadnień wojskowych.

Polska doktryna wojenna

(Dokończenie).

Klasycznemi przykładami dla nas z czasów wojny światowej są operacje w Prusach wschodnich (Tannenberg) od 23—30. 8. 1914, ruchy prowadzące do bitwy pod Łodzią i Limanową w grudniu 1914, do bitwy nad mazurskiemi jeziorami w lutym 1915, na Warszawę, na Litwie i Kurlandji w tymże samym roku. Boje nasze 1919 i 1920 roku również po części, lecz z pewnemi zastrzeżeniami.

To też na podstawie szeregu prac, uwzględniających nasze warunki, tak różne od tych, w których działać będą armje zachodnio-europejskie, prac wybitnych generałów, jak: Romer, Rydz-Śmigły, Thullie, Kutscheba, Stachiewicz i kilku oficerów sztabu generalnego, stwierdza ppułk. S. G. Rowecki w obszernym, głęboko pomyślanym artykule Bellony z grudnia ub. r., że nawiązując do polskiej myśli wojskowej, która kwitnąc w XVI. i XVII wieku znalazła wówczas poza Polską naśladowców, **my wyłącznie jesteśmy powołani do stworzenia operacyjnej taktycznej doktryny wschodnio-europejskiej**, tak, jak Francuzi stworzyli ją dla teatru wojny zachodnio-europejskiego.

My, a nie kto inny, bo tylko my możemy doświadczenia wojny ruchomej 1914, 1915 roku bezstronnie i bezinteresownie osądzić, a więc trafne z nich wysnuć wnioski i tylko my mamy za sobą wypadki lat 1919 i 1920 uwieńczone pomyślnem zakończeniem.

Pułkownik carskiego sztabu generalnego Kukurin, obecnie wybitny publicysta wojskowy armji sowieckiej, podziwia wprost wysiłki dokonane u nas w tym kierunku.

Tak więc chwila obecna jest w życiu naszej armii przełomowa, gdyż nadszedł czas napisania lub skorygowania regulaminów broni głównych, stworzonych na prędce podczas lub zaraz po wojnie bolszewickiej. Ponieważ poprzedzić ją musi ustalenie doktryny operacyjnej i taktycznej, więc armja polska musi się zdobyć na fundamentalne dzieło, stanowiące podłoże dla naszych regulaminów, jak wyż. wymienione francuskie i niemieckie, uwzględniając jednak wyjątkowe położenie nasze, stworzone głównie przez nieproporcjonalność długości niebezpiecznych granic do ilości dywizji, które możemy wystawić. Mógłby nim być czekający nowego wydania Regulamin Służby polowej obok mającej powstać instrukcji dla użycia wielkich jednostek lub rodzaj regulaminu broni połączonych.

Ppułkownikowi Roweckiemu należy się bezsprzecznie zasługa poruszenia sprawy doktryny polskiej w prasie fachowej, która w Niemczech w licznych omówiono pracach, nim skodyfikowano służbowo.

Skoro doktryna nasza operacyjna taktyczna, wyzwolona z pod supremacji zachodu pójdą własną drogą, zajmując się tyle wojną ruchomą na wschodzie, ile doktryna francuska pozycyjną, a o tyle pozycyjną, ile ta ostatnia ruchomą na zachodzie, będziemy zapewne zmuszeni dostosować do niej organizację piechoty, która stworzona była przedewszystkiem do atakowania z miejsca na wąskim odcinku, wprost przed siebie, spychając nieprzyjaciela metodycznie ze stanowiska na dalszą pozycję. Dywizja piechoty mogłaby więc składać się z czterech pułków piechoty czyli z dwóch brygad z następujących powodów: a) ubezpieczenia, b) wydzielania, c) trwałości stopniowych wysiłków, d) rozporządzania dostateczną ilością jednostek taktycznych na szerokiem froncie, e) dla umożliwienia manewru okalającego lub przynajmniej na jedną flankę, f) potrzeby silnych odwodów, g) prędszego zużycia się od artylerji, h) największego wyzyskania aparatu dowództwa dla jak największej ilości jednostek.

Każdy pułk składający się z 3 baonów po 3 kompanje strzeleckie a 1 kompanję c. k. m., kompanja strzelecka z 3 plutonów po 4 jednolite drużyny*) i 1 pluton u odpowiednio zaopatrzonego w środki ogniowe do wyłącznej dyspozycji dowódcy kompanji.

Należałoby przydzielić pułkowi 1 baterję dział towarzyszących opancerzonych na gąsienicach z dwoma działami przeciwlotniczemi, ewentualnie oddział ruchomych opancerzonych moździerzy.

Rozstrząsanie w jaką artylerję wyposażyć dywizje piechoty, by dać jej odpowiednią siłę ogniową przez kolejną koncentrację ognia, nie hamując ruchliwości, ile jej przydzielić kawalerji, oddziałów na rowerach (na zachodnim froncie), czołgów i samolotów, zaprowadziłoby nas za daleko.

Naczelna zasada pod względem taktycznym powinno być, że człowiek jest głównym żywiołem walki a nie sprzęt. Piechota nasza musi posuwać się naprzód nawet przy słabem współudziale artylerji.

Obie te zasady wymagają doskonałego wyszkolenia i wielkiej siły moralnej, do czego żołnierz nasz jest w zupełności uzdolniony. Dowodów na to nam nie brak.

Serda Teodorski.

*) Patrz major dr. Pelsztyn „Najmniejsza jednostka bojowa". Bellona 1927

RUCH USTAWODAWCZY.

Rozporządzenie o opiece nad zabytkami

W „Dzienniku staw" nr. 29 z dnia 14 marca ukazało się rozporządzenie Prez. Rzplitej **o opiece nad zabytkami** (poz. 265).

Zabytkiem w rozumieniu tego rozporządzenia jest każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej i zasługujący wskutek tego na zachowanie.

Opiekę nad zabytkami sprawują **władze konserwatorskie.** Władzami konserwatorskiemi pierwszej instancji są wojewódzkie władze administracji ogólnej. Władzą konserwatorską drugiej instancji jest Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W odniesieniu do starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych, władzą konserwatorską są **komisje mieszane świecko-duchowne**, mianowane przez właściwego biskupa w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (art. 5).

Organami fachowemi wojewódzkich władz administracji ogólnej są **konserwatorowie**, mianowani przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (art. 6).

Władze konserwatorskie mają prawo badania wszelkich przedmiotów w celu stwierdzenia ich wartości zabytkowej, a to w miejscach, w których te przedmioty się znajdują.

Jeżeli zachodzi obawa, że przedmiot, mogący być uznany za zabytek, a nie mający jeszcze charakteru zabytku, może na skutek prowadzonych około niego robót ulec wpływom szkodliwym dla jego zachowania, władza konserwatorska władna jest wstrzymać roboty zmierzające do zburzenia, zniszczenia, przerobienia, odnowienia, rekonstruowania, zdobienia lub uzupełnienia tego przedmiotu.

Władza konserwatorska może też wydać zakaz zbywania odpłatnego lub bezpłatnego takiego przedmiotu.

Zabytków **nie wolno** burzyć, rozkopywać, niszczyć, przerabiać, odnawiać, rekonstruować, zabudowywać, zdobić, uzupełniać, ani przewozić bez uprzedniego zezwolenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji (art. 14).

Skarbowi Państwa służy **prawo pierwszeństwa nabycia** sprzedawanego przez właściciela zabytku ruchomego, bądź nieruchomego, a to na podstawie odpowiednich przepisów dzielnicowych kodeksów cywilnych o pierwokupie (§§ 1072—1079 kod. cyw. austr. i §§ 504—514 kod. cyw. niem.).

Postanowienia karne.

Winni niezawiadomienia wbrew art. 35 właściwych władz konserwatorskich o zdarzeniach, które wywarły ujemny wpływ na konserwację zabytków, będą karani grzywną do 300 złotych (art. nr. 35).

Winni naruszenia przepisów art. 14, 25, ustęp pierwszy i 26 ulegnie karze aresztu do 4 tygodni albo grzywny do 500 złotych.

W razie zniszczenia zabytku lub zmniejszenia jego wartości można orzec karę pieniężną do wysokości wartości zniszczonego zabytku lub zmniejszenia jego wartości wskutek uszkodzenia.

Jeżeli winny jest przedsiębiorcą lub kierownikiem robót, można przy powtórnem skazaniu za czyn, przewidziany w niniejszym artykule, orzec pozbawienie prawa wykonywania tego rodzaju robót na czas od 1 miesiąca do roku.

W wypadkach naruszenia przepisów art 25, ustęp pierwszy i art. 26 można orzec konfiskatę zabytku na rzecz jednego z muzeów państwowych.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 14 dni po dniu ogłoszenia. (j. g.)

Domy Macierzy

Koła i czytelnie Macierzy dzięki ofiarnej pomocy społeczeństwa i władz, dążą do nabywania nieruchomości, odpowiadających zakresowi ich pracy. W miastach powiatowych lokale Macierzy mieszczą szkolnictwo zawodowe, bursy, przedszkola, niejednokrotnie pięknie i starannie utrzymywane np. bursa w Brześciu, trzy szkoły zawodowe w Grodnie, dwie w Koluszkach, domy w Łucku, Olyce, Równem i inne. W miasteczkach i wsiach domy te są ogniskami pracy kulturalno - oświatowej na głuchej prowincji, mieszczą w sobie izbę bibljoteczną, salę teatralną, czytelnię, niejednokrotnie kaplicę, posiadają radio, kino, ewentualnie lampę projekcyjną. Akcję budowlaną obecnie prowadzą: nowogródzki zarząd wojewódzki w Stołowiczach i Starym Dworze. Koła w Bindudze Osiecznik, Zabłociu Turzysku woj. Wołyńskiego, w Grodźcu — woj. Kieleckiego w Rokiciu — woj. Łódzkiego: K. M. S. w Kamieniu — Koszyrskim wykończyło piękny dom z salą teatralną na kilkaset osób.

Kronika Śląska

BOHATERSKI I OFIARNY CZYN SZTYGARA.

Katowice (w)

Z końcem ubiegłego mies. zdarzył się na kopalni „Hohenlohe" w Wełnowcu nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł górnik Paweł Muc, zabity przez obrywające się kamienie. Drugi robotnik Sztakowy przysypany został tak dalece kamieniami, że mowy prawie nie było, by go żywcem wydostać. Na odgłos spadających kamieni podskoczył sztygar - powstaniec Przybyła, czł. Zw. Powst. Śl. gr. Siemianowice i nie zważając na grożące mu niebezpieczeństwo, zaczął odgrzebywać zasypanych, ratując po pół godzinnej mozolnej pracy jednego z zasypanych. Górnicy tej kopalni złożyli dzielnemu górnikowi - powstańcowi serdeczne podziękowanie za ofiarną pomoc bliźnim.

SMUTNE SKUTKI PIJAŃSTWA

Świętochłowice (w)

Ulicą Modrzejowską w Mysłowicach szedł pewien młody dwudziestoparoletni człowiek w towarzystwie żony czy siostry. Osobnik ten był kompletnie pijany, ledwie włókł nogi, kobieta stale przestrzegała go, żeby nie upadł, tymczasem w pewnej chwili pijany potknął się i padł całym rozmachem twarzą na żelazną kratę ścieku. Po jakimś czasie dopiero odzyskawszy przytomność, pokaleczony i potłuczony zaledwie mógł podnieść się z pomocą przechodniów.

Kurs uzupełniający dla lekarzy p. t. „Jaglica i walka społeczna z jaglicą"

Z inicjatywy Departamentu V Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Państwowa Szkoła Higjeny organizuje dziesięciodniowy kurs uzupełniający dla lekarzy, obejmujący zarys lekarsko - społeczny współczesnej wiedzy o jaglicy i jej zwalczaniu, a przeznaczony dla lekarzy państwowej i samorządowej służby zdrowia, dla lekarzy pracujących w szkołach, w ambulatorjach ocznych, w szpitalach i zakładach jagliczych oraz w przychodniach przeciwjagliczych.

Na program kursu złożą się wykłady teoretyczne z zakresu etiologii, diagnostyki różniczkowej, epidemjologji i zwalczania jaglicy oraz demonstracje i ćwiczenia praktyczne w technice badania, rozpoznawaniu, leczeniu ambulatoryjnem i szpitalnem **jaglicy i nieżytów spojówek.**

Kurs trwać będzie od dnia 22-go marca r. b. do dnia 31 marca włącznie.

Demonstracje i ćwiczenia praktyczne odbywać się będą w Klinice Okulistycznej U. W., w Instytucie Oftalmicznym oraz w przychodni przeciwjagliczej Ośrodka Zdrowia w Mokotowie. Opłata wynosi: za wykłady teoretyczne zł 10, za ćwiczenia praktyczne złp 15.

Departament V Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pragnąc ułatwić pewnej liczbie lekarzy przyjęcie na kurs, wyznaczył dla 10-ciu lekarzy zasiłki (zwrot kosztów podróży, zwolnienie od taksy i diety VIII st. sł. funkcjonarjuszy państwowych).

Przy podaniach dołączyć należy:

1. krótkie curriculum vitae z podaniem dotychczasowej działalności;
2. zaświadczenie instytucji delegującej kandydata.

O przyznaniu stypendium kandydaci zostaną powiadomieni przed 21 marca r. b.

Wszelkich wyjaśnień udziela i przyjmuje zapisy na kurs Sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny (Chocimska 24), tel. 104-81 codziennie od godz. 9—3 pp.

Projekt ustawy górniczej

Dnia 21 b. m. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbędzie się konferencja jednolitej dla całego państwa ustawy górniczej. Projekt ten miał być przeprowadzony w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z mocą ustawy, jednakże z powodu nawału prac przygotowawczych nad innemi dekretami, przeprowadzony zostanie w normalnej drodze ustawodawczej, t. j. wniesiony będzie do Sejmu.

Projekt obejmuje 232 artykuły, które regulują i unifikują całość zagadnień górniczych na terenie Polski.

Sport i kultura fizyczna

LEKKA ATLETYKA.

Sokoli bieg na przełaj.

Z okazji otwarcia sezonu lekkoatletycznego organizuje Tow. Gimn. Sokół wielki Sokoli bieg na przełaj, według następującego regulaminu:

1. Bieg na przełaj odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go kwietnia 1928 roku o godzinie 12 w południe.
2. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele zrzeszeni na terenie Wielkopolski, którzy ukończyli 18 rok życia i zostali przez lekarza uznani za zdatnych do biegu.
3. Start i meta na boisku Sokoła.
4. Długość trasy wynosi 4 000 metr.
5. Podczas biegu obowiązują przepisy PZLA.
6. Dla pierwszych 10 biegaczy wyda się nagrody pamiątkowe.
7. Zgłoszenia zawodników przyjmuje do dnia 27 bm. dh. Ludwik Stróżyk, Poznań, Staszica 17.
8. Wpisowe od zawodnika wynosi 50 groszy, które należy załączyć do zgłoszenia.

KOMUNIKAT NR. 3.

Komisji Sportowej Poznańskiego Okr. Zw. Lekko - Atletycznego.

1. K. S. Warta — Poznań z powodów technicznych odwołał urządzenie zawodów w dn. 26 II. — zawody międzyklubowe pań (A. Z. S. — Warta); 4 III. — zawody międzyklubowe panów (A. Z. S. — Warta); 18. III. — zawody wewnętrzno - klubowe pań i chłopców.
2. Dodatkowo zatwierdza się terminy: 18 marca — Warta — zawody międzyklubowe pań (A. Z. S. — Warta); 15 kwietnia — Polonia — trójbój drużynowy o nagrodę wędr. — okręgowy; 15 kwietnia — Warta — zawody międzyklubowe chłopców — (S. M. P. — Warta); 15 kwietnia — K. S. 56 pp. — zawody wewnętrzno - klubowe; 3 maja K. S. 56 pp. — bieg na przełaj o nagr. wędr. (tylko dla pow. Krotoszyn).
3. Propozycję urządzenia biegu na przełaj w dniu 11 marca przez K. S. Sparta, przyjęto oraz regulamin tegoż biegu zatwierdzono.
4. Warszawski OZLA organizuje z polecenia PZLA w dniu 25 marca r. b. Narodowy Bieg na przełaj. Termin zgłoszeń wraz z załączeniem 1 zł wpisowego upływa 21 marca. Adres sekretarjatu W. OZLA — Warszawa, ul. Wiejska 11.
5. W dniu 1 kwietnia r. b. odbędzie się II wiosenny bieg na przełaj dla kobiet w Warszawie. Termin zgłaszań upływa w dn. 27 marca. Zgłoszenia wraz z załączeniem 1 zł tytułem wpisowego należy przesyłać pod adr. Polski Zw. Lekko - Atl. — Warszawa, Wiejska 11 m. 16.
6. Górnośląski Okr. Związek Lekko - Atl. organizuje w dniu 1 kwietnia r. b. w Katowicach IV Wiosenny bieg na przełaj o nagr. wędr. „Polonii". Bieg odbędzie się dla panów na przestrz. 5 000 metr. — dla pań 1 200 m. Wpisowe wraz z załączeniem 20 gr. należy przesyłać do dn. 22 marca pod adr. Górn. Śl. OZLA — Katowice, Warszawska 27.
7. Bieg na przełaj o nagr. wędr. „Kurjera Poznańskiego" odbędzie się w I święto Wielkiej Nocy. — dnia 8 kwietnia r. b. o godz. 12.30. Start i meta boisko T. G. Sokół. Regulamin biegu załącza się.

Poznań, dnia 16 marca 1928 roku

(—) A. Ryszczyński (—) E. Szyc.

REGULAMIN BIEGU NA PRZEŁAJ

o puhar wędrowny ofiarowany przez Redakcję „Kurjera Poznańskiego"

1. Bieg na przełaj o puhar wędrowny „Kurjera Poznańskiego" organizuje Poznański Okr. Związek Lekko - Atletyczny w pierwsze święto Wielkiej Nocy, dn. 8 kwietnia o godz. 12.30.
2. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Państwa Polskiego, którzy ukończyli 18 rok życia i zostali przez lekarza uznani za zdolnych do biegu.
3. Start i meta na boisku T. G. Sokół (Brama Dębińska).
4. Długość trasy wynosi ca 4 000 metrów.
5. Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum lekko - atletyczny dowolnych barw.
6. Podczas biegu obowiązuje regulamin P. Z. L. A.
7. Zawodnik przybywający pierwszy do mety zdobywa puhar srebrny na przeciąg jednego roku.
8. Puhar staje się własnością zawodnika o ile zdobędzie go trzy razy, nie koniecznie z rzędu.
9. Następnych 9-ciu zawodników otrzymuje żetony pamiątkowe.
10. Wpisowe wynosi od zawodnika 50 groszy. Zgłoszenia (ważne tylko z załączonem wpisowem) przyjmuje do dnia 4 kwietnia godz. 18 sekretarz Komisji Sportowej POZLA p. A. Ryszczyński, ul. Sew. Mielżyńskiego 23 III p.
11. Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w dn. biegu o godz. 11-tej w szatni, gdzie również powinni się stawić wszyscy uczestnicy biegu najpóźniej o godz. 11.30. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczony nie będzie, a orzeczenie lekarza jest dla kierownictwa obowiązujące.

Poznań, dnia 14 marca 1928 roku

Poznański Okr. Zw. Lekko - Atletyczny Komisja Sport.
(—) A. Ryszczyński, sekr. (—) E. Szyc, przewodniczący.

Budżet Przysposobienia Wojskowego

W tych dniach w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego odbyła się konferencja budżetowa dla ustalenia zakresu akcji na rok bieżący.

Seminarjum nauczycielskie w Prużanie

Polesie oddawna odczuwało brak seminarjum nauczycielskiego żeńskiego na swym terenie. Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej potrzebę tę zaspokoił, otwierając seminarjum żeńskie w Prużanie. Uruchomiono kurs I, II i III. Opłata za naukę wynosi 25 złotych.

Koło w Prużanie prowadzi pozatem szkołę zawodową, która za wyroby uczniów otrzymała list pochwalny na wystawie rolniczo - budowlanej w Prużanie, bursę dla 24 wychowanków szkoły oraz 13 bibljotek ruchomych i jedną stałą w mieście. Księgozbiór bibljoteki miejskiej liczy około 4 000 książek.

Dokształcające kursy piekarskie i młynarskie

W myśl wytycznych nakreślonych przez komisję ankietową, co do konieczności zorganizowania dokształcających kursów zawodowych dla pracowników w przemyśle piekarskim i młynarskim, M. S. W. zwoła w najbliższym czasie szereg konferencyj w sprawie opracowania planu powyższych kursów.

W pierwszym rzędzie zostanie zrealizowana idea utworzenia kursów zawodowych dla pracowników piekarskich z początkiem nowego roku szkolnego. Kursy te zostaną założone w ważniejszych ośrodkach konsumcyjnych.

Zapomogi w państwowej wytwórni wódek

W związku z wiadomością podaną przez jedno z pism w dn. 10 b. m., dowiadujemy się, iż na tle wypłaty 45 proc. zapomogi robotnikom Państwowej Wytwórni Wódek w Warszawie żadnego strajku nie było. Robotnicy prosili jedynie o niepotrącenie przy wypłacie pożyczki zaciągniętej przez nich w r. ub., co też zostało uwzględnione. Zapomogę powyższą udzielono z własnej inicjatywy Dyrekcji Monopolu Spirytusowego, interwencja zaś Chrześcijańskiego Związku Zawodowego miała miejsce już po zgłoszeniu odpowiedniego wniosku przez Dyrekcję Państwowego Monopolu Spirytusowego do ministerstwa skarbu.

Sprawozdanie giełdowe

Dzisiejsze zebranie giełdowe było dość ożywione i nastrój naogół utrzymany. Przeważała chęć kupna.

Z pap. procent. płacono za 8% obligacje m. Poznania 92%, za 8% listy dolarowe P. Z. K. 95% (przy dewizie 8,90) za 4% listy zast. konwert. ziemskie, które się lekko osłabiły 57—56% i za oblig. prowincj. przedwój. 97.— zł (za 1000 mk. nom.) 6% listy żytnie jeszcze lekko zwyżkowały do 31.20 pozostały jednakże w oddaniu. Z pap. państw. płacono za 5% poż. konwersyjną 66% i za premj. dolarowe które miały mocną tendencję 74.— (za sztukę 5—dolarową).

Akcje bankowe bez notowania.

Akcje handlowo-przemysłowe przeważnie w poszukiwaniu i wpłaceniu. Specjalnie poszukiwano Herzfelda i Unję. W oddaniu był tylko Lubań.

Z pap. nieoficjalnych płacono za Bk. Polski 147.— i za Akwawit 113.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Poznań, dnia 19. 3. 28 r.

Papiery procentowe: 5 proc. Pożyczka konwersyjna 66% P. 8 proc. oblig. miasta Poznania 92% P. 8 proc. dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 95% P. 4 proc. listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 57—56% P. 6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 31.20 O. 4 proc. Pozn. oblig. prowincjon. przedwojenne 97 P. 5 proc. Pożyczka premjowa serja II 74 P.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I em. zł 47 P. Cukrownia Zduny I em. zł 105 P. Herzfeld Viktorius I em zł 53 P. Lubań. Fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV em. 100 O. Tri I em. zł 110 P. „Unja" (dawn. Ventzki I em. zł 25 P. — Tendencja: Utrzymana.

Notowania złotego. Londyn zł. za 1 f. szterl. 43.47. Zurych za 100 zł. 58.275. Berlin 46.66 — 47.06. wypłaty na Warszawę 46.85 — 57.48—57.62, wypłaty na Warszawę 57.44—57.59. Wiedeń czeki 79.62—80, banknoty 79.43. Praga na 100 zł. 358.625.

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowanie w zł za	transakcja 17. 3.	transakcja 19. 3.	sprzedaż 17. 3.	sprzedaż 19. 3.	kupno 17. 3.	kupno 19. 3.
bankn.						
1 dol. am.	8,88¾	[illegible],88¾	8,0[illegible]	8,90¼	8,86[illegible]	8,86[illegible]
1 funt ang.	—	—	—	—	—	—
przek.						
Belgia	—	—	—	—	—	—
Holandja	35[illegible],75	—	359,65	—	357,85	—
Londyn	[illegible]	43,4[illegible]	43,60	43,60[illegible]	43,39	43,3
Nowy Jork		8,90	—	8,92	—	8,8[illegible]
Paryż	35,0[illegible]	35,0[illegible]	35,18	35,18	35	35,0
Praga	26,41[illegible]	26,41[illegible]	26,4[illegible]	26.48	26,35	26 35
Szwajcarja	171,69	171,69	172,12	172,12	171,26	171,26
Sztokholm	—	—	—	—	—	—
Wiedeń	125,50	125,48	125,81	125,8[illegible]	125,19	125,1
Włochy	47,1[illegible]		47,24	—	47	—
Kopenhaga	—	238,90	—	239,50	—	238,30

Państw. papiery wartościowe	17. 3.	19. 3.
5% p. konwers. kolej.	—	—
5% pożyczka dolarowa	70,75 - 72	71,75 7[illegible]
6% pożyczka dolarowa	—	8[illegible],25 - 86,[illegible]
5% pożyczka konwersyjna	67	67.00
5% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa	102,50 - 103	102,50 - 1[illegible]
1 gram złota	—	—

Akcje	17. 3.	19. 3.
Bank Polski	148 147	148 149.
Bank Dyskontowy	137,75 138	138,25
Bank Handlowy	123	12[illegible]
Bank Zachodni	—	—
Bank Zw. Spółek Zarob.	—	—
Bank Tow. Spółdz.	—	—
Starachowice	64,75—64,50	65—4,50 64,75
Chodorów	—	—
Michałów	—	—
W. T. F. Cukru	75 - 75,50	7[illegible]
Firlej	—	57 5[illegible]
Lazy	—	—
Wysoka	—	—
W. T. K. Węgiel	—	[illegible]5
Nobel	—	—
Cegielski	—	—
Fitzner	—	—
Lilpop	40,50	—
Modrzejów	45	45,75 - 4[illegible],50
Norblin	—	—
Ortwein	—	—
Ostrowieckie	85,50	8[illegible]
Pocisk	11	11,[illegible]
Rudzki	54,[illegible]	54,50—[illegible]
Ursus	—	—
Zawiercie	—	—
Żyrardów	—	—
Haberbusz	173	—
Spies	162,50	162,[illegible]
Spirytus	59,50	59,[illegible]
W. T. Żegluga	—	—
Młynotwórnia	—	—
Borkowski	—	—
Konil	—	—
Zieleniewski	150	—
Siła Światło	—	—
Majewski	—	—
Lombard	—	—
Grodzisk	—	—
Elektr. w Dąbr.	—	—
Parowozy	—	—
Bank Przem. Lwow.	107	—
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Chodorów	—	—
Sole Potas.	—	—

Sprawozdanie specjalnego składu nasion Telesfor Otmianowski w Poznaniu.

Ostatnia dekada sprawozdawcza przyniosła mimo nagłych przymrozków znaczniejsze ożywienie w handlu nasionami umożliwiając wcale poważne transakcje w koniczynie czerwonej pierwszorzędnej jakości; koniczyna biała dalej w zaniedbaniu szwedzka zaś jak i chmielowa żółta rozwija się normalnie. — Natomiast zwyżkuje prawdziwa zmotrwała lucerna, a przyczyny należy szukać nietylko w satbilizacji cel. lecz przedewszystkiem w powolnym wyczerpywaniu się rynku z prawdziwego gwarantowanego typu — Inkarnatka zaczęto się wcześniej interesować, jak po inne lata, stąd oferty prawidłowego towaru pożądane.

Trawy szlachetne, buraki i marchwie pozostają w normalnym popycie natomiast wzmógł się ruch w seradeli, grochu Wiktorja małym i Folgerora z w innych tiennych straczkowych.

Dale się zauważyć że handel nasienny wchodzi we fazę swoich regularnych transakcyj.

Poseł Stapiński w opałach

Uciekł przed aresztowaniem z Małopolski.

Pos. Jan Stapiński w procesie z oskarżenia b. premjera. Wł. Grabskiego osądzony został na 3 miesiące więzienia z ewentualną zamianą na grzywnę.

Sąd Najwyższy wyrok obostrzył, opuszczając klauzulę o zamianie na grzywnę.

Ponieważ wedłg przepisów obowiązujących w Małopolsce, sam fakt wyboru na posła nie zabezpiecza przed aresztowaniem, lecz musi być uchwała Sądu, poseł Stapiński, na wszelki wypadek, opuścił Kraków.

Ostatnia sesja

Parlamentu francuskiego.

Paryż, (PAT.). Zakończyła się ostatnia sesja izby deputowanych w obecnym składzie. Prez. Bouisson zamyk. obrady podkreślił z zadowoleniem, że Izba popierała stale politykę agr. rządu, idącego szczęśliwie w kierunku pokoju. Mówca przypomniał, że obecna izba uchwaliła ustawy, dotyczące ważnych reform społecznych i wyraził życzenie, aby przyszła legislatywa pracowała w dalszym ciągu w tym duchu. Nowa Izba deput. zbierze się 1 czerwca, senat zaś 5 tegoż miesiąca.

Ohydny mord

na Śląsku niemieckim.

Berlin. (AW) W miejscowości Grünberg na Śląsku niemieckim popełnił niewykryty sprawca ohydny mord seksualny na 10-letniej dziewczynce Małgorzacie Spichal. Zwłoki znaleziono w rowie opakowane w papier i przewiązane sznurem. Dochodzenie policyjne wykazało, że morderca zwabił dziewczynę do swego mieszkania i tam zadusił ją, oszołomiwszy uderzeniami w głowę.

Lokalne wiadomości sportowe

Ciężko-atletyczne mistrzostwa Polski.

Mistrzostwa Polski odbyte w niedzielę i w poniedziałek wykazały, że w Poznaniu nareszcie wzmogło się zainteresowanie publiczności co do amatorskich zapasów.

Organizacja samych zawodów nie była nadzwyczajna, przedewszystkiem zawody rozpoczęły się z 1-godzinnem opóźnieniem, następnie maty na ringu były szalenie zakurzone i walczących zawodników otaczały chmury kurzu, co bezwzględnie nie powinno było się zdarzyć. Udział w zawodach brali atleci poznańscy, śląscy, krakowscy, stanisławowscy, łódzcy i warszawscy. Komisję sędziowską tworzyli: kierownik zawodów p. Gałuszka, sędziowie arb: pp. Świtek, Minlen, Starck, Hein, punktowi pp. dr. Polenkiewicz, Pawlikowski, Matlok, kierlisty p. Kucznik.

Pierwszy dzień: Ciężary. Waga musza: 1) Kopton (Śląsk) 204 kg, 2) Cichoń (Śląsk) 199 kg, 3) Bacan (Śląsk) 185 kg.

Waga kogucia: 1) Weingarten (Łódź) 240 kg, 2) Dobiczek (Śląsk) 223½ kg, 3) Garbara (Śląsk) 196½ kg.

Waga piórkowa: 1) Styler (Śląsk) 243½ kg, 2) Michel (Śląsk) 242½, 3) Kędziora (Pomorze) 211½ kg.

Waga lekka: 1) Reincz II (Śląsk) 255 kg, 2) Winny Kamień (Łódź) 247½, 3) Dutkiewicz (Śląsk) 276.

Waga średnia: 1) Szwarc (Śląsk) 276 kg, 2) Langer (Łódź) 266½, 3) Reincz I (Śląsk) 264½ kg.

Waga półciężka: 1) Mańko (Śląsk) 291½ kg, 2) Kałek (Poznań) 290, 3) Mino (Łódź) 266.

Waga ciężka: 1) Turek (Łódź) 289½ kg, 2) Zeig (Śląsk) 277, 3) Stern (Łódź) 268 kg.

Zapasy. Waga średnia: Pawłowski (Warszawa kładzie Kowalewskiego (Stanisławów) w 9 m. Jaworski (Kraków) kładzie Romirskiego (Lwów) w 4 m, następnie kładą: Czachno (Lwów) Szwejnowa (Śląsk) w 18 m, Osiński (Warszawa) Baranowskiego (Poznań) w 2 m. Maślak (Poznań) Koperskiego (Kraków) w 14 min.

Waga kogucia. Kładę: Moorko (Śląsk). Pokrywkę (Poznań) w 7 m. Maier (Łódź) Kołodzieja (Śląsk) w 26 m Boroch (Śląsk). Palusińskiego (Kraków) w 4 m. Galski (Warszawa) Gołąka (Poznań). w 1 m. Moorko (Śląsk). Nowakowskiego (Warszawa) w 10 sekund.

Waga średnia II runda Kładę: Pawłowski (Warszawa). Grochowskiego (Lwów) w 18 m.. Morgenstern (Śląsk) Kowalewskiego (Stanisławów) w 2 m. Jaworski (Kraków) Łukasiewicz (Poznań) w 7 m. Romirski (Lwów). Króla (Śląsk) w 10 m Osiński (Warszawa). Czachura (Lwów) w 4 m. Baranowski (Poznań) Strunnolde (Śląsk) w 30 m (Iżejszy) Maślak (Poznań) Pawłowskiego (Warszawa) w 7 m Morgenstern (Śląsk) Koperskiego (Kraków) w 3 m. Nowakowski (Warszawa). Kołodzieja (Śląsk) w 16 m Dworzak (Śląsk) Maiera (Łódź) Galski (Warszawa) Palusińskiego (Kraków) w 6 m. Moorko (Śląsk) Gołąka (Poznań) w 3 m. Dworzak (Śląsk) Pokrywkę (Poznań) w 4 m.

Waga półciężka Kładę: Richtold (Śląsk). Wrzoska (Warszawa) w 9 m dr. Gut (Stanisławów) Urbaniaka (Poznań) w 7 m. Gałuszka (Śląsk). Pełka (Lwów w 2 m.. Sasłowski (Warszawa) Güntra (Poznań) w 14 m.

Waga średnia Kładą: Grochowski (Lwów) Baranowskiego (Poznań) w 7 m. Łukasiewicz (Poznań) Czachura (Lwów) w 2 m Osiński (Warszawa) Maślaka (Poznań) w 1 m. Pawłowski (Warszawa) Romirskiego (Lwów) w 3 m.. Jaworski (Kraków). Morgensterna (Śląsk) w 35 m.

Waga kogucia Maier (Łódź) Nowakowskiego (Warszawa) w 15 m. Galski (Warszawa). Dworzaka (Śląsk) w 14 m. Moorko (Śląsk) Maiera (Łódź) w 3 m. Moorko (Śląsk) Galskiego (Warszawa) m.. Galski rezygnuje z walki o 2 i 3 miejsce.

W wadze koguciej 1. Moorko (Śląsk). 2. Dworzak (Śląsk) 3 Galski (Warszawa).

Walne Zgromadzenie Polskiego Zw. Atletycznego.

P. Z. A. odbył swe walne zgromadzenie za rok 1928 w Poznaniu w dniach 18 i 19 marca r. b. Udział w zebraniu wzięły następujące okręgi: poznański (12 głosów) śląski (18 głosów) łódzki (4 głosy), warszawski (3 głosy) lwowski (2 głosy) i krakowski (1 głos). Zebranie zagaił prof. dr. Orłowicz który także przewodniczył zebraniu, sekretarzem został p. Gałuszka (Katowice). Protokół został po przeczytaniu przyjęty, jednakowoż obecni zaznaczyli, że nie jest kompletny.

Następnie zdawali sprawozdanie poszczególni funkcjonarjusze zarządu: sekretarz zaznacza w swym sprawozdaniu, że spotykał się w poszczególnych okręgach z małem zrozumieniem na pisma oraz komunikaty zarządu okręgi w większości zupełnie nie reagowały, jedynie okręgi poznański i śląski odpowiadały i reagowały na wszelkie zarządzenia P. Z. A. Z. sprawozdania kapitana związkowego, p. Bochcioka, które z powodu jego nieobecności odczytuje p. Mootlok wynika że piastuje on urząd dopiero od 6 tyg.. ponieważ poprzednik jego p. Fiegel zrzekł się swego stanow. P. Budniok zaznacza, że prace jego poprzednika nie można nazwać skuteczną że względu na nikłe zrozumienie p. Fiegela co do potrzeb P. Z. A. Z powodu swej krótkiej kadencji p. Budniok ograniczył właściwie swą działalność jedynie do okręgu śląskiego ponieważ z innemi okręgami nie miał czasu się zapoznać. Skarbnik nie mógł niestety z powodu choroby zdać sprawozdania. Następnie składali sprawozdania prezesi poszczególnych okręgów.

W wyłonionej dyskusji wynikiem której uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi za wyjątkiem spraw finansowych i olimpijskich (referuje p. Pykasiński). Sprawa olimpijska wejdzie pod obrady dopiero w drugi dzień obrad. Po uchwaleniu szeregu wniosków w sprawie określenia terytorium okręgowych związków na czem solwował p. prof. Orłowicz zebranie którego dalszy ciąg odbędzie się w poniedziałek.

Bokserskie Mistrzostwa Polski.

Szczegółowe sprawozdanie naszego korespondenta warszawskiego z odbytych mistrzowstw bokserskich w Warszawie, jakoteż resztę lokalnego materiału niedzielnego z braku miejsca zmuszeni odłożyć jesteśmy do jutrzejszego numeru.

Walny Zjazd harcerzy wielkopolskich

(gr) Wczoraj w sali 17 U. P. obradował walny zjazd Oddziału Wielkopolskiego Zw. Harcerstwa Polskiego.

Po mszy św. w kościele Farnym. o godz. 9.45 zagaił zjazd druh przewodniczący Zarządu Oddziału gen. Józef Haller, powoł. do prezyd. druha harcmistrza T. Maresza jako przewodniczącego, p. Żychlińska, druha harcmistrza prof. dr. Strumiłłe, p. dyr. Kaczmarka i p. Kapłańska. Na sekretarzy powołano podharcmistrzynię Dzięciołównę i podharcmistrza Remiszewskiego.

W czasie obrad przedpołudniowych odczytano protokóły Zjazdu Walnego, Zwyczajnego i Nadzwyczajnego: druh sędzia Hryniewiecki złożył sprawozdanie z Sądu Harcerskiego i Komisji rewizyjnej, udzielono ustępującym władzom absolutorjum: ks. kan. Józef Pradzyński wygłosił referat p. t. „Poczucie odpowiedzialności w charakterze i życiu harcerza", w końcu dokonano wyboru Komisji Głównej.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się obrady w Komisjach. o godz. 5 rozpoczęto dalszy ciąg obrad plenarnych, na których obrano nowe władze Oddziału. Następnie odbyło się głosowanie nad szeregiem wniosków opracowanych przez Komisje, poczem około godz. 9 wieczorem przewodniczący solwował obrady.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Ruch ustawodawczy.

Kwalifikacje zawodowe nauczycieli szkół powszechnych

(j. g.) W „Dzienniku Ustaw" Nr. 28 z dnia 13 marca 1928 r. ukazało się rozporządzenie Prez. Rzplitej z dnia 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych (poz. 258).

Kwalifikacje zawodowe do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych posiada osoba, która uzyskała dyplom na nauczyciela szkół powszechnych przez ukończenie państwowego lub prywatnego z prawami szkół państwowych zakładu kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, albo przez zdanie równowartościowego egzaminu na podstawie przepisów, określonych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kwalifikacje zawodowe do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych mogą obejmować uprawnienia bądź to do nauczania wszystkich przedmiotów programu szkoły powszechnej, bądź też do nauczania jednego z następujących: śpiew, rysunki, roboty ręczne, gospodarstwo domowe, ćwiczenia cielesne, język obcy, względnie inny przedmiot, oznaczony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kwalifikacje zawodowe do **nauczania religji** w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych określi Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z właściwą władzą duchowną, o ile kwalifikacje te nie są określone specjalnemi przepisami (art. 1).

Sprawę praktycznego egzaminu na nauczyciela publicznych szkół powszechnych reguluje art. 8—13.

Nauczyciele czynni w szkołach powszechnych w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego **odpowiadają warunkom** art. 1, o ile posiadają kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych, przepisane dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych w myśl przepisów, obowiązujących w którejkolwiek części Rzeczypospolitej do chwili wejścia w życie rozporządzenia niniejszego.

Nauczyciele czynni w publicznych szkołach powszechnych w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego i **nieodpowiadający warunkom** winni uzyskać kwalifikacje zawodowe do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych przed dniem 31 sierpnia 1929 r., o ile zaś są czynni w województwie pomorskiem — przed dniem 31 sierpnia 1928 r., w przeciwnym razie należy z nimi rozwiązać stosunek służbowy najdalej z dniem 31 sierpnia 1929 r., a w województwie pomorskiem — najdalej z dniem 31 1928 r.

Nauczyciele czynni w prywatnych szkołach powszechnych w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego i nieposiadający kwalifikacyj, wymienionych w art. 16, winni uzyskać kwalifikacje zawodowe do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych do terminu, który określi Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (art. 16.)

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może ustanowić osobny egzamin dla nauczycieli wymienionych w art. 17, i zorganizować dla nauczycieli czynnych w publicznych szkołach powszechnych kursy przygotowujące do tego egzaminu. (art. 18.)

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem pierwszym następnego miesiąca po jego ogłoszeniu.

Pamiętajmy o inwalidach

Osna żytnia	16,25 - 16,50
Rzepak	00,00
Groch wikt.	46—50
Groch polny	25—27
Peluszka	23 - 25
Bób polny	00,00—00,00
Wyka	22—23,50
Łubin niebieski	14—14,70
Łubin żółty	15,25—16,00
Seradela nowa	25,00 - 28,00
Makuchy rzepakowe	29,50—29,60
Makuchy lniane	24 10—30,00
Wytłoki suche	14.00 - 14,50
Srut soja	00,00 - 00,00
Płatki ziemn.	25 70 - 26 27
Ziemniaki jad. b.	3.00—3,30
Ziemniaki jad. czerwone	3.10 - 3,40
Ziemniaki jadalne żółte	3,50—3,84
Ziemniaki przemysł.	0,00—0,00

Ogólna tendencja mocna.

Notowania Giełdy Zbożowej tow. w Poznaniu i Warszawie.

Notowania w złotych	w Poznaniu 19. III	w Warszawie 17. III
Żyto	42,00—43,75	41—41,50
Żyto konsyg. 681/115	—	—
Żyto konsyg. 681/11 stacja załad	—	—
Mąka żyt. 65 proc. fr. Warszawa	—	—
Mąka pszenna 60 pr. fr. Warszawa	—	—
Pszenica	51,00 52,0[illegible]	58
Jęczmień prz.	[illegible]5,50—37,5[illegible]	—
Jęczmień br.	[illegible],50—42,0[illegible]	43 - 44
Owies	[illegible],00 - 39,[illegible]	42,50—43,00
Groch Wiktorja	60,00 - 82,0[illegible]	—
Groch [illegible]	46—51	—
Rzepak	—	—
Seradela	25,50—26.[illegible]	—
Otręby pszenne	—	—
Mąka żytnia 65% wł. wor stand.	64,[illegible]	—
Mąka żytnia 70%	62,[illegible]	—
Mąka pszenna 65%	[illegible]2,50—76,[illegible]	—
Ziemniaki j.	—	—
Ziemniaki f. 16%.	6,10—6,3	—
Peluszka	31,00—3[illegible],00	—
Otr. żyt.	30,50—31,50	—
Otr. pszen.	30,50—31,50	—
Wyka latow.	30—[illegible]	—
Słoma pr.	—	—
Siano	—	—
Jęczmień na kaszę	—	—

Ogólne usposobienie spokojne, podaż żyta zwiększona.

Uwa i: Jęczm. brow. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Koniczyny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości ponad notowania.

Nowy Jork 8,89 w zad., 8,88⅞ w plac.

Stacja załad. w nawiasach fr. Warszawa.

Kursy arbitrażowe walut

których nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalnie ani w obrotach międzybankowych.

	[illegible]	[illegible]
Belgrad	15,71	15,70
Budapeszt	155,99	155,89
Bukareszt	5,48	5,40
Oslo	237,41	237,75
Helsingfors	22,49	22,45
Konstantynopol	4,62	4,63
Kopenhaga	238,88	238,80
Sofja	6,47	6,44

Orientacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239.29. Kowno 88.38 Ryga 172.29.

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	19. 3
Helsingfors	10,585
Wiedeń	58,9[illegible]
Praga	12,397
Budapeszt	73,16
Sofia	3,02[illegible]
Amsterdam	168,[illegible]
Oslo	111,6[illegible]
Kopenhaga	112,1
Sztokholm	112,5[illegible]
Londyn	20,421
Buenos Aires	1,791
Nowy Jork	4,18[illegible]0
Bruksela	58,[illegible]5
Kowno	41,6[illegible]5
Paryż	16,47
Zurych	80,57
Madryt	70,5[illegible]

	19. 3
Warszawa	4[illegible],9[illegible]
Gdańsk	81,6[illegible]
Buk reszt	2,60
Tokio	1,[illegible]6
Rio de Janeiro	0,5[illegible]
Jugosławja	7,3[illegible]
Portugalia	17,[illegible]
Kanada	4,1[illegible]5
Kair	20,4[illegible]
Reval	112,[illegible]0
Ateny	5,64
Konstantynopol	2,1[illegible]
Katowice	46,[illegible]
Poznań	46 9[illegible]
Ryga	80,8
Urugwaj	4,[illegible]
Rzym	22,0[illegible]5

Dewizy bez zmiany przy spokojnych obrotach.

Notowania zbożowe

Chicago. 17. 3. Zamknięcie — ceny terminowe. Pszenica — tend. ustalona. Na maj 138¾, na marzec 139¼, na lipiec 130½; kukurydza — tend. podatna: na maj 99½, na marzec 97⅜, na lipiec 100¼: owies — tend. podatna: na maj 58⅝, na marzec 58, na lipiec 53½; żyto — tend. ustalona: na maj 119⅞, na marzec 119½, na lipiec 113½.

Chicago. 17. 3. Zamknięcie — ceny loco. Pszenica nr. 2: Hard ozima jara nr. 2 — 141⅜, owi: biały nr. 2 — [illegible] jęcz. [illegible] 94 - 101.

Nowy Jork, [illegible] 3. 28. zamknięcie ceny loco Pszenica: Manitoba nr. 1 166⅞, czerwona ozima jara nr. 2 171⅜. Hard ozima jara nr. 2 157⅛ Kukurydza nowa z nowych zbiorów 113⅜ Żyto nr. 2 fob Nowy Jork 135⅞, Jęczmień Malting 107½ Mąka Spring 660—690. Frachty do Anglji ⅛—⅜. Frachty na Kontyngent 9—10.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 19 marca 1928. Godzina 1.30.

Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	246—24[illegible]
marzec	000,[illegible]
maj	27[illegible],5[illegible]
lipiec	282,[illegible]
Tendencja mocna	
Żyto marchijskie	255 257
marzec	274,5
maj	280,75
lipiec	266,[illegible]
Tendencja mocna	
Jęczmień jary	225,00—280,[illegible]
Jęczmień ozimy	000,00—000,[illegible]
Jęczmień pastewny krajowy	000,00—000,00
Tendencja utrzymana	
Owies marchijski	232 - 241
marzec	000,0[illegible]
maj	000,00
lipiec	000,00
Tendencja mocna	
Kukurydza loco Hamburg	000—00[illegible]
Kukurydza loco Berlin	234 2[illegible]6
Mąka pszenna	31,25 [illegible]5,0[illegible]
Mąka żytnia	[illegible]0[illegible] [illegible]0,00
Otręby pszenne	16,50

Życie Gospodarcze

Zagranica a Targi Poznańskie

GRECJA.

Sfery przemysłowo-handlowe Grecji przy pełnem poparciu rządu greckiego organizują szereg wycieczek na nadchodzące Międzynarodowe Targi w Poznaniu. W wycieczkach tych wezmą udział ze strony Grecji oficjalni przedstawiciele i poważni reprezentanci życia gospodarczego, prezesi izb przemysłowo-handlowych, organizacji kupieckich i t. p. M. in. przybędą prawdopodobnie p. C. Stringos, przemysłowiec, poseł na sejm i prezes Izby przemysłowej i handlowej w Pireusie, oraz p. E. Metaxa, przemysłowiec i wicepre... Izby Przemysłowej i Handlowej w Pireusie.

Trzeba podnie... ...eckie sfery gospodarcze nawiązały ścisłą łą... z Targami Poznańskiemi już przed kilku laty. Stosunki gospodarcze grecko-polskie ożywiły się bardzo znacznie od tego czasu i z roku na rok wzmagają się na sile i pogłębieniu współpracy z obu stron. O celowości tej współpracy świadczy i to, że rząd grecki na każdym kroku czyni poważne ułatwienie zainteresowanym czynnikom. M. in. na tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu udzielił przemysłowcom i kupcom, szereg ułatwień w zakresie ulg komunikacyjnych.

Wśród naszych sfer przemysłowo-handlowych udział przedstawicieli życia gospodarczego Grecji w Targach Poznańskich znalazł należyte zrozumienie i właściwy odgłos. M. in. Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-hutniczych zadeklarował już pełną gotowość w przyjęciu wycieczek greckich przedstawicieli świata gospodarczego, celem wejścia z nimi w bezpośrednie stosunki.

TURCJA.

W ub. roku na Targach Poznańskich zademonstrowała poraz pierwszy swe eksponaty Turcja w osobnym pawilonie, a spotkały się one z zainteresowaniem polskich sfer przemysłowo - handlowych Pozatem na Targi przybyła stosunkowo bardzo liczna wycieczka reprezentantów życia gospodarczego i poważnych instytucyj handlowych Turcji. Wycieczka ta weszła w ścisłą łączność z naszym przemysłowcem i kupcem, a w pierwszym rzędzie podczas zwiedzania różnych miejscowości w Polsce zainteresowała się przemysłem Zachodniej Polski, zwłaszcza w zakresie maszyn rolniczych.

W tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu Turcja również bierze udział. Zapowiedziane są wycieczki z Turcji, w których skład wchodzą poważni przemysłowcy i kupcy. M. in. izba przemysłowo-handlowa w Smyrnie popiera akcję propagandową Międzynarodowych Targów w Poznaniu nader żywo, z określonym celem wejścia w bliższe stosunki z polskim przemysłem i handlem

Rynek saletry chilijskiej

Ostatnie wiadomości otrzymane z Chile brzmią nader optymistycznie i na ich podstawie można stwierdzić b. silny wzrost sprzedaży saletry na r. 1927-28, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ilość zakontraktowanej na sezon bieżący saletry dosięgła w lutym r. b. pokaźnej cyfry 2.716.000 ton, z których zgórą 1.300.000 ton sprzedano do Europy, 1.000.000 ton do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., 170.000 ton do Egiptu, wreszcie powyżej 200 tys. ton do innych krajów. Rok obecny będzie prawdopodobnie rekordowym dla chilijskiego przemysłu saletrzanego, bowiem największy przedwojenny eksport saletry z r. 1913 wynosił 2.740.000 ton, przyczem nie należy zapominać, że przed wojną produkcja azotu syntetycznego była b. nikła i saletra chilijska posiadała tylko dwóch konkurentów, a to w saletrze norweskiej i siarczanie amonu, produkowanych w gazowniach i koksowniach. Obecnie sytuacja saletry chilijskiej na światowym rynku azotowym jest znacznie trudniejsza z powodu olbrzymiego wzrostu produkcji azotu syntetycznego w różnych postaciach. Pomimo to jednak, po obniżeniu z dn. 14 kwietnia r. z. ceny saletry f. a. s. Chile o blisko 20%, ogromnie zwiększyły się jej szanse w walce z konkurencyjnemi nawozami azotowemi, przeważnie tańszemi, co pociągnęło za sobą intensywny zakup saletry w sezonie bieżącym przez rolników całego świata.

Wobec rozpuszczonych niedawno pogłosek o mającej nastąpić w Chile redukcji cła wywozowego na saletrę, co pociągnęłoby za sobą spadek cen tego nawozu jeszcze w sezonie bieżącym, rząd chilijski w dn. 20 z. m. oficjalnie potwierdził poprzednią swoją deklarację, dotyczącą nie obniżania cła wywozowego na saletrę przed dn. 1 lipca 1928. Czy i jaka ewentualnie redukcja cła będzie po tym terminie uskuteczniona, na razie nie jest jeszcze wiadomem i sprawa ta dotąd nie była przez Rząd chilijski dyskutowana.

Biura wywiadów podatkowych

„Gazeta Sądowa" w nr. 9 podaje co następuje:

W numerze czwartkowym „Dziennika Urzędowego" w Ministerstwie Skarbu zamieszczono instrukcję o biurach informacyjnych, mających stanowić oddzielne referaty przy izbach skarbowych Działalność tych biur ma stanowić nietylko otrzymywanie wiadomości, przewidzianych przez art. 46 i 47 ustawy o podatku obrotowym i art. 56 i 57 ust o podatku dochodowym. Jak poucza instrukcja, biura informacyjne nie powinny poprzestać na utrzymywaniu i segregowaniu tych wiadomości, lecz także zbierać je za pomocą poufnych wywiadów, dokonywanych przez agentów biura. Ilość tych agentów ma w przyszłości określić minister skarbu Przeciwko tajnym wywiadom, dokonywanym przez agentów biur, wystąpił w „Kurjerze Warszawskim" p. Aleksander Kroński, dowodząc, że dokonywanie takich wywiadów nie wynika z ustaw o podatku przemysłowym i obrotowym, dowodząc w nim, że postępowanie podatkowe opiera się na jawności, poufne zaś wywiady tę jawność obalają: zarządzenie ministerjalne, zdaniem p. Krońskiego, może wywołać konsekwencje nader niepożądane, a niezależnie od tego jest sprzeczne z konstytucją. Z wyraźnego tekstu art. 46 i 47 ust. o podatku dochodowym wynika, że słuszność w danej kwestji jest po stronie p Krońskiego. Należy przypuszczać, że Ministerstwo podda rewizji swą instrukcję o biurach informacyjnych i w życie jej nie wprowadzi.

Rezultaty naukowej organizacji pracy w Polsce

W dn. 15 b. m. na posiedzeniu Stowarzyszenia Dziennikarzy Gospodarczych w Poznaniu wygłosił referat p. Punicki na temat „Rezultaty naukowej organizacji pracy w Polsce".

P. Punicki w swym bardzo ciekawym referacie zaznajomił nas w krótkich zarysach o tem, co już praktycznie zastosowano w Polsce w zakresie naukowej organizacji pracy. Musimy tu przedewszystkiem zaznaczyć, że jednocześnie z inż. Taylorem w Polsce na tem polu zaczął pracować prof. Karol Adamiecki, lecz dopiero po wojnie po odzyskaniu niepodległości można było u nas przeprowadzać ten nowy sposób pracy w warsztatach wytwórczych.

Prof. Karol Adamiecki jest wynalazcą tak zwanych „harmonogramów", to jest tablic z wykresami, uwidaczniającemi braki w dawnym warsztacie przemysłowym w koordynacji i harmonji poszczególnych etapów pracy w procesie wytwórczym, powodujące jałowe biegi maszyn, przymusowy brak pracy robotników w pewnych okresach czasu i t. p. Harmonogramy te zostały przyjęte bardzo dobrze w kołach amerykańskich, niemieckich i innych specjalistów, zajmujących się naukową organizacją pracy.

Następnie referent zapoznał nas, jakie wyniki otrzymano przez wprowadzenie kontroli pracy przy pomocy wykresów z harmonogramów w kilku zakładach przemysłowych. A więc na kopalni węgla Grodzice II w Zagłębiu Dąbrowieckiem bardzo intensywnie zajął się wprowadzaniem naukowej organizacji pracy inż. Razniewski, który zorganizował specjalne Biuro Organizacji i otrzymano tam po kilku tygodniach pracy zwiększenie wydajności pracy: w tartaku drzewnym o 100%, przy dowozie piasku dozasypywania wyeksploatowanych komór po węglu o 100%, przy reorganizacji sposobu naprawy wózków o 150% i praca rębaczy w chodnikach o 150%.

Przez zastosowanie omawianych zasad pracy na kop. węgla Kazimierz, koszty robocizny zmniejszyły się o 45%, zarobki robotników zwiększyły się o 80%, a wydajność pracy o 160.

W jednej z fabryk budowy wagonów przy fabrykacji maznic wydajność pracy wzrosła o 200%. W poznańskich warsztatach kolejowych zastosowanie tych nowych metod pracy przy naprawie parowozów dało oszczędności 18 do 20%, a przez cały rok oszczędności przy naprawie dały około 130.000 złotych.

Również i w hutnictwie żelaznem robione są usiłowania w tym kierunku w Hutach Bismarka i Pokoju i również otrzymano korzystne wyniki w zakresie zmniejszenia niepotrzebnych przerw w pracy, zmniejszenia kosztów produkcji, podniesienia wydajności pracy w granicach od 17 do 94%. Te same próby z korzystnemi wynikami dla fabryk i robotników przeprowadzono i otrzymano w fabrykach żelatyny i zapałek. Po odczycie tym nawiązana została dosyć interesująca dyskusja.

N.

O produkcję ziół leczniczych

Pomimo, iż posiadamy na ziemiach polskich niewyczerpalne ilości rozlicznych ziół leczniczych, braki w organizacji ich zbioru i preparowania powodują, że wielkie ilości przygotowanych ziół leczniczych sprowadza się z zagranicy. Złe strony tego stanu rzeczy nie ograniczają się na ujemnem oddziaływania na bilans handl. przez zwiększenie importu i niewykorzystywanie możliwości eksportu, lecz również stanowią groźbę pozbawienia rynku krajowego niezbędnych środków leczniczych w razie jakichkolwiek przerw w normalnym obrocie handlowym z zagranicą.

Państwowy Instytut Eksportowy rozpoczął ostatnio akcję w kierunku zespolenia i uzgodnienia wysiłków, przejawiających się obecnie w kierunku zracjonalizowania zbioru i preparowania ziół. Z pośród poczynań prywatnych w tym względzie wskazać należy odbyte w grudniu r. ub. we Lwowie narady zainteresowanych czynników rolniczych i handlowych (przy współudziale firm zagranicznych) na których postanowiono stworzyć szerzej zakrojoną organizację, mającą usprawnić produkcję, względnie zbiór ziół i roślin leczniczych oraz ich zsegregowanie, suszenie i konfekcjonowanie, zarówno dla rynku wewnętrznego, jak na potrzeby eksportu. Zapewniony został zbyt na wszelkie ilości odpowiednio przygotowanego towaru. Akcję analogiczną prowadzą również Centralne Towarzystwo Rolnicze i Centralny Związek Kółek Rolniczych. Zadaniem P. I. E. będzie skoordynowanie tych poczynań z punktu widzenia całokształtu, wchodzących tu w grę zainteresowań.

Wiadomości urzędowe

POSTĘP TECHNICZNY NA KOLEJACH.

Ministerstwo Komunikacji sprowadziło z Wiednia na próbę kilka aparatów, powodujących zmniejszenie się ilości dymu parowozowego. Aparaty te ustawione zostały na parowozach przetokowych w Warszawie oraz na parowozach pociągowych. Aparaty tego typu używane są na kolejach austrjackich z pomyślnym skutkiem, oddając duże usługi.

UNIFIKACJA SPRAW MELJORACYJNYCH.

Dnia 19 b. m. odbywa się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawach meljoracyjnych Biorą w niej udział przedstawiciele ministerstwa rolnictwa, reform rolnych, robót publicznych, sfer rolniczych i kół fachowych.

Konferencja ta jest wynikiem uchwały ostatniego zjazdu meljoracyjnego, na którym powzięto decyzję, domagającą się połączenia wszystkich spraw meljoracyjnych w ministerstwie rolnictwa.

Odpowiednio uzasadniony memorjał został w tej sprawie przez komitet wykonawczy zjazdu złożony zainteresowanym ministerstwom.

LICYTACJA BYDŁA ROZPŁODOWEGO W POZNANIU

odbędzie się w środę, dnia 21 b. m. na terenie Targów Poznańskich. Na licytację zgłoszono 72 buhaji z pochodzeniem i wiadomą mlecznością. Wszystkie zwierzęta są badane na gruźlicę i tylko zdrowe dopuszczone do licytacji. Katalogi można otrzymać w sekretarjacie Wlkp. Tow. Hod. Bydła w Poznaniu, Mickiewicza 33.

Kierownik (—) Dr. Konopiński.

Rolnictwo

KURS OCHRONY ROŚLIN W STĘSZEWIE.

Stacja Doświadczalna Wielkopolskiej Izby Rolniczej, urządza w dniu 24 marca 1928 r. o godz. 10 przed poł. na sali p. Karpisiaka w Stęszewie kursy ochrony roślin. Na program kursów składa się szereg interesujących i aktualnych referatów z dziedziny zwalczania szkodników roślin. Wykłady wszystkie są uzupełniane wyświetlaniem przeźroczy.

Z dniem 1 stycznia b. r. weszła w życie specjalna ustawa o zwalczaniu szkodników roślin, z treścią której każdy winien się zapoznać, a która na wspomnianych kursach będzie referowana.

Wobec tego apelujemy do wszystkich PP. Rolników i Ogrodników, by we wspomnianych kursach wzięli gremjalnie udział.

EKSPORT POLSKICH JAJ DO NIEMIEC.

Pomimo długotrwałej wojny celnej, eksport jaj polskich do Niemiec nie osłabł i po dawnemu trzy czwarte naszej produkcji wędruje na rynki niemieckie lub też transytem do Anglji, przyczem drogo musimy opłacać pośrednictwo Niemiec. Normy, stosowane w handlu jajczarskim z Niemcami naogół wystawiały naszych kupców na łaskę i niełaskę eksporterów niemieckich, jednakże konferencja wzajemna, która odbyła się pod koniec ubiegłego roku ustaliła normy handlowe na rok ubiegły dużo korzystniejsze dla nas. Odtąd nie wolno więc importerowi niemieckiemu z lada powodu stawiać towaru do dyspozycji, a w wypadkach spornych obie strony przywołują po jednym rzeczoznawcu, którzy rozstrzygają spór, względnie powołuje się jeszcze superarbitra. Zobowiązano się spory o ile możności regulować polubownie. Odpowiedzialność za całość towaru aż do granicy ponosi eksporter polski, względnie za szkody wyrządzone na kolei płaci Minist. Komunikacji. Po przejściu granicy ryzyko transportu ponosi już kupiec niemiecki, wobec czego nieodzowne jest na granicy urzędowe stwierdzenie stanu faktycznego przesyłki. Wagon winien zawierać 55 skrzyń jaj zawierających po 1440 sztuk, względnie 110 pół-skrzyń, przyczem dopuszczalna ilość jaj zepsutych wynosi w każdej normalnej skrzyni 30 sztk

X.

STAN ZASIEWÓW OZIMYCH.

Przed paru dniami podawaliśmy ogólną wiadomość, że w Polsce ostatnie dnie mroźne i słoneczne wobec braku pokrycia śniegu na polu musiały źle wpłynąć na stan ozimin w zachodnich dzielnicach Polski. Rolnicy nasi potwierdzają również ten stan rzeczy.

Obecnie austrjackie ministerstwo rolnictwa w swoim ostatnim raporcie o stanie ozimych zasiewów stwierdza, że panująca słoneczna pogoda i wysoka różnica temperatur, powodująca codziennie odtajanie i zamarzanie powierzchni pól wpłynęło wobec braku śniegu bardzo ujemnie na stan ozimin w Austrji. Do połowy lutego stan ozimin w tym kraju był zadawalający, głównie uszkodzona została pszenica, żyto, ponieważ było mocno ujęte, zostało w w stanie lepszym.

Prawdopodobnie ten sam stan rzeczy będzie w Czechosłowacji i Niemczech. Obecnie spadłe śniegi przed tygodniem były z tego powodu bardzo pożyteczne, lecz u nas w Wielkopolsce spadło go stosunkowo niewiele.

Międzynarodowe Biuro rolnictwa w Rzymie ogłosiło obecnie swój raport o obszarze obsianym pszenicą, na północnej półkuli. Obsiano o 1.800.000 ha pszenicą więcej.

Powierzchnia obsiana pszenicą (w milj. hekt.)

	1927/28	1926/27	przeciet. 1921/22 25/26
Europa 9 krai	20.2	20.3	19.4
Kanada i Stany Zjedn.	19.8	18.0	17.6
Indje angielskie	12.4	12.3	12.0
Afryka północ	2.9	2.9	3.0
Razem	55.3	53.5	52.0

N.

Przemysł i Handel

BUDOWA SAMOLOTÓW W POLSCE.

Celem zapoczątkowania krajowej fabrykacji samolotów komunikacyjnych i uniezależnienia się w ten sposób od fabryk zagranicznych Ministerstwo Komunikacji nabywa obecnie licencję na prawo budowy płatowców i silników typu Fokker F VII. Jest to typ 8-osobowego aparatu pasażerskiego, w którym skrzydła są drewniane, zaś kadłub składa się z kombinacji rur stalowych. Typ ten odpowiada bodaj że najlepiej warunkom, wymaganym od płatowców komunikacji cywilnej na naszych linjach.

Równocześnie Ministerstwo Komunikacji zarządziło opracowanie i wykonanie w wytwórni podlaskiej samolotu polskiej konstrukcji typu Stonal VII.

BANK POŻYCZKOWY, SPÓDZIELNIA Z ODP. NIEOGRANICZONA, POZNAŃ, ŚW. ŁAZARZ.

Roczne Walne Zebranie udziałowców odbyło się dnia 15 b. m. w Poznaniu na sali Belwederu. Zebranie zagaił zastępca prezesa p. Stanisław Hartman. Na przewodniczącego powołano p. dyr. Szałkowskiego, członka Patronatu. Po odczytaniu protokółu z odbytej rewizji patronackiej oraz uchwały do referatu Rady Nadzorczej tejże rewizji, sprawozdanie zarządu za rok obrachunkowy 1927 oraz bilans z rach zysków i strat per 31. 12. 1927 r. przedstawił zgromadzonym członkom zarządu p. St. Adamski. Ze szczegółowego sprawozdania wynika, że rok obrachunkowy był naogół pomyślny, co uwidacznia się specjalnie w obrocie, który się podniósł z 3500000 złotych do sumy ca 8 i pół miljona złotych.

Przedstawiony bilans z rachunku zysków i strat zamykający się sumą 947.642.99 zł zatwierdzono i udzielono pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Zysk w wysokości 9.437.60 zł podzielono w formie proponowanej, tak, że na dywidendę przypada 10%. Następnie uchwale w myśl artykułu 46 nr. 2 i 3 ustawy o spółdzielniach, oraz sprawy remuneracji Rady Nadzorczej na rok bież i regulaminu Rady Nadzorczej uchwalono przyjąć w formie proponowanej. Fundusz emerytalny w wysokości 106.48 zł przelano do rezerwy specjalnej. Ustępujących członków Rady Nadzorczej p. Stanisława Hartmana i Stan. Grzegorzewicza wybrano ponownie, zaś w miejsce 3 dalszych członków ustępujących wybrano pp. dyr. Wacława Arlta, kupca, St. Pankau'a i Ignacego Grycka, rolnika.

RYNEK MYDŁA.

Fabryki mydła są dostatecznie zatrudnione. Odnosi się to przedewszystkiem do wielkich warsztatów, gdyż małe wytwórnie ze względu na silną konkurencję przechodzą do fabrykacji świec, krochmalu etc. Fabryki zaopatrują się w surowce i artykuły techniczne, potrzebne do produkcji, bądźto bezpośrednio w wytwórniach krajowych i zagranicznych, bądź też u wielkich hurtowników. Ceny głównych surowców kształtują się za 100 kg w dolarach loco skład Warszawa następująco: łój techniczny australijski w dużych beczkach jasny — 22, australijski Hammeltalk biały w wielkich beczkach — 22.50, kalafonja francuska H. I. jasna w beczkach po 400 kg tara 7% — 11.75, bardzo jasna tara 7% — 12.50. W. W bardzo jasna — 13.25, kalafonja amerykańska H. I. jasna tara 20% — 12.50. Zbyt wyrobów jest zadawalający. Sprzedaż odbywa się prawie wyłącznie na weksle od 3 do 6 miesięcy. Ruch w hurcie w marcu nieco się zwiększył. W detalu obroty dobre Kupcy detaliczni otrzymują po swem ostatniem wystąpieniu przy rozsprzedaży nieco wyższe rabaty.

Komunikacja okrętowa Polski z Ameryką Południową.

Jak donosi Baltische Presse szwedzkie Towarzystwo okrętowe Johnson — Line w Sztokholmie rozszerza swą komunikację z Ameryką południową przez włączenie portów Gdańska i Gdyni do swej sieci. Przedstawicielstwo tego towarzystwa okrętowego na Polskę i Gdańsk otrzymało Warszawskie Towarzystwo Transportowe T. z o. p. oddział w Gdańsk., Hundegasse 117. Ta nowa linja będzie obsługiwana przez najnowszej konstrukcji okręty motorowe, zaopatrzone w najlepsze, nowoczesne urządzenia. Okręty te będą regularnie co miesiąc zabierać towary z Gdańska lub Gdyni i będą zatrzymywać się w portach następujących Ameryki południowej: Rio de Janeiro, Santos, Montevideo i Buenos Aires. Dzięki tej nowej linji okrętowej będzie miała miejsce wzajemna, najtańsza i bezpośrednia wymiana towarów polskich i z krajów południowej Ameryki, co będzie dużem udogodnieniem dla naszych sfer kupieckich. Polska powoli jest wciągana w orbitę wielkiego morskiego handlu międzynarodowego.

N.

Zagranica

TRUDNOŚCI W HANDLU POLSKO - CZESKOSŁOWACKIM.

„Narodni Listy" donoszą, iż na skutek przerwania rozmów, prowadzonych w Warszawie, czynniki kompetentne w Pradze rozpoczęły prace przygotowawcze nad rewizją traktatu handlowego polsko-czeskosłowackiego. Prace te skierowane są przedewszystkiem w kierunku zamiany stawek celnych, dotyczących olejów mineralnych polskich, w kierunku ich „unifikacji" (podwyżka). W ostatnim roku Polska importowała do Czechosłowacji 107 tys. ton olejów mineralnych wartości 152 miljonów k. cz. Rząd przygotowuje pozatem rewizję importu węgla polskiego oraz rewizję stawek tranzytowych węgla polskiego przez Czechosłowację. Jednocześnie biuletyn prasy czeskosłowackiej, ogłaszany przez wydział prasowy prezydium rady ministrów w Pradze donosi, iż przewidywane są długotrwałe pertraktacje między Polską a Czechosłowacją.

BEZROBOTNI W ANGLJI.

Liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła w ubiegłym tygodniu 1.004.500 osób t. j. z górą o 14.000 mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim, a o 50.000 mniej, aniżeli w tym samym tygodniu roku ubiegłego.

Z wydawnictw ekonomicznych

Treść nr. 10 „Gazety Rolniczej". Ostatni zeszyt „Gazety Rolniczej" zaw. jak zwykle szereg artykułów z zakresu techniki rolniczej. Należą tu: dr. S. Lewickiego z Puław „Położenie się zbóż" p. Z. Jakowskiego z Poznania „Doświadczenia z uprawą międzyrzędową i nawożeniem azotowem żyta", inż. J. Tymowskiego „Chwasty na redzinach" inż. J. Roesslera „Wychów narybku" oraz notatki o ciągówkach czołgowych p. Cz. Jaśmana, o saletrze wapniowej, inż. K. Rotkera o kupnie koni lek. wet. Z. Olszańskiego, wreszcie wśród streszczeń ciekawe sprawozdanie z odczytów o ronieniu zakaźnem wygłoszonych na zebraniu Tow. Zootechnicznego we Lwowie i wiadomość o 75-letnich doświadczeniach słynnej angielskiej stacji rolniczej w Rothamsted. Pozatem z racji rozpoczętych dnia 13 bm. w Warszawie wykładów słynnego uczonego i działacza rolniczego szwajcarskiego prof. dr. E. Laura, które to wykłady będą niewątpliwie ewenementem w polskim świecie rolniczym — podano szczegółowy program oraz życiorys z portretem znakomitego gościa. W odcinku prof. dr. E. Malinowski rozpoczął druk ciekawej pracy p. t. „Amerykanizacja rolnictwa w zakresie nauki i nauczania.

Podziemna Moskwa

(dz) Pewien uczony rosyjski i znawca starożytności wygłosił interesujący referat podczas posiedzenia związku „Staraja Moskwa". W referacie tym opisał on podziemną Moskwę i liczne wykopaliska znalezione pod ziemią. Moskwa dzisiejsza ukrywa pod swą powierzchnią inną Moskwę podziemną i niewidzialną. Tam zachowały się nietylko starodawne ulice i fundamenty domów, ale znaleźć tam można nawet całe domy.

Aby to zrozumieć, dodać należy, że przez nagromadzanie gruzu itp. znacznie podniosła się powierzchnia, na której zbudowane są obecnie domy i ulice. W niektórych dzielnicach miasta podniesienie to wynosi kilkanaście metrów i tak np. na Krasnaia Płoszczał czternaście metrów. Pod wielu ulicami i placami natrafia się na istne labirynty piwnic i kamiennych rur które w średniowieczu używano jako kasy i zawierały pieniądze oraz domowe sprzęty i klejnoty. Często natrafia się także na domy za[illegible] w całości i tak pod „Placem Sowjetów", pod którym pogrzebany jest dość duży d[illegible] Jedna z najbardziej interesujących rzeczy [illegible] w tych podziemiach znalezono, to rur[illegible] za-wierająca około trzydziestu zwiniętych dokumentów. Narazie udało się dopiero treść pięciu z tych dokumentów odcyfrować. Pochodzą one z czasu wielkiego księcia Dymitra Donskiego który panował od 1359 do 1[illegible] roku.

Niebezpieczna turczynka

Emina Pehlivan Hansum, córka słynnego w Azji mniejszej zapaśnika, przybyła do Konstantynopola na skutek wyzwania Yussufa Bezza Beya, zawodowego zapaśnika, zwanego tygrysem Syrji.

Przybycie tej miłej panienki, liczącej 23 wiosny i ważącej 107 kilo, zresztą, jak donoszą dzienniki tureckie, harmonijnie rozmieszczonych, wywołało powszechne zaciekawienie.

Licznym dziennikarzom, proszącym o wywiad, oświadczyła ze wzruszeniem: „ojciec mój przed śmiercią rzekł do mnie: córko moja, poświęć się zapaśnictwu, aby nie zaginęło dla potomności imię nasze; usłuchałam go. Dotąd mierzyłam się ze wszystkimi zapaśnikami Anatolji i, z woli Allaha, plecy moje nie dotknęły ani razu ziemi; jestem pewna, że i tym razem osiągnę zwycięstwo".

Konstantynopol z niepokojem i wzruszeniem oczekuje dnia walki.

Podatek od zdrowia

Rząd turecki ma zamiar wprowadzić nowy podatek; wszyscy mieszkańcy państwa tureckiego będą musieli płacić skarbowi 20 proc. dodatku do podatków, ale tylko dotąd, dopóki cieszą się normalnem zdrowiem. Zebrane sumy mają służyć na budowę szpitali i instytutów naukowych, w których lekarze będą otrzymywali należyte wykształcenie.

Warto tutaj przypomnieć, że w Chinach lekarze pobierają od swych klijentów honorarja tak długo, dopókąd ci są w dobr. zdrowiu. Skoro zachorują, lekarze płacą karę. Pozatem chińscy eskulapowie są obowiązani zawieszać przed swym domem tyle latarni papierowych, ilu im zmarło pacjentów.



Co kraj, to obyczaj...

Tak samo, jak każdy kraj ma swoje narodowe tańce, specjalnie ulubione potrawy — tak samo ma swój odrębny humor. Często zdarza się, że rodowity Francuz nie będzie się śmiał z dowcipu, który rozśmieszy Anglika — i przeciwnie — Anglik nie będzie się śmiał z dowcipu francuskiego. Ażeby zobrazować to naszym czytelnikom podajemy trzy dowcipy — zupełnie odrębnych narodowości francuskiej, angielskiej i żydowskiej.

Dowcip francuski:

Przy s[illegible] siedzi młode małżeństwo przy śniadaniu. Do starego, masywnego antycznego zegaru który wisi na ścianie podchodzi teściowa, nakręca go i zbliża się do stołu. W tejże samej chwili zegar spada — wtedy więc wraca się do młodej żony mówiąc „widzisz moja droga — zawsze ci mówiłam, że ten zegar się spóźnia".

Dowcip angielski.

Na wąskim przejściu spotykają się dwaj Anglicy, jeden nie chcąc drugiemu ustąpić z drogi wyjmuje gazetę i zaczyna czytać — wtedy drugi wyjmuje cygara odwracając się do swego vis a vis — mówi „po [illegible]eczytaniu gazety może pan przyjmie moje [illegible]ro?"

Dowcip żydowski.

Żyda pyta się Polak „Dlaczego jak wy się modlicie w bóżnicy to robicie taki gwałt, rwetes i krzyki?" — „Ny — [illegible] katoliki to wierzycie, że Pan Bóg jest wszędzie więc może jest akurat na kszężcze do nabożeństwa kiedy się modlicie — my wierzymy że Bóg jest w niebie, więc musimy głośno krzyczeć, aby nas usłyszał.

„A dlaczego u was tak brudno w bóżnicy? — pyta Polak.

„Ny — ... u was w kościele — mówi żyd — jest Matka Boska, a tam gdzie jest kobieta w domu to zawsze jest czyściej!"

Jak widzimy, każdy dowcip ma swój odrębny humor. — Jedno jest tylko wspólne dla wszystkich narodowości, że wszędzie kochają śmiech, który zdolny jest człowiekowi dać największą sumę radości życia. (sk)

Wiadomość po 20 latach która nie straciła na aktualności

W epoce szybkiej komunikacji i telegrafu iskrowego jest rzeczą niezwykłą, żeby wiadomość doszła pod wskazany adres po latach dwudziestu i, co ciekawsze, nie nie straciła na swej wartości.

I. H. Thompson, chirurg—dentysta, podczas swej podróży po morzu Śródziemn. w 1907 roku, wrzucił butelkę, w której umieścił list następującej treści: Kto odczyta list powyższy, może się zgłosić do mego gabinetu dentystycznego w Dundalh, w bliskości Dublinu, w prowincji Leinster; zobowiązuję się bezpłatnie leczyć jego zęby".

W grudniu ub. roku niejaki Jerzy Christian z Kirk Michael znalazł na plaży wyspy Mar w zwojach alg i mchu morskiego butelkę: fale morskie niosły ją przeszło 7 tys. kilometrów.

Z właściwym swej rasie spokojnym humorem Christian zwrócił się listownie do Dundalh. Lekarz Thompson odpowiedział mu natychmiast:: „Jesetm do pańskiej dyspozycji wraz z instrumentami i gotowem zająć się leczeniem jego zębów, o ile zachodzi tego potrzeba".

Twarda czaszka murzyna

Ogomnego wzrostu murzyn stanął przed sądem ze skargą, że żona bije go i znęca się nad nim.

Zdziwiony sędzia pyta skarżącego, jak mogła zwykła kobiecina pokonać takiego olbrzyma i czem go pokonała.

— Panie sędzio, biła mnie po głowie łopatą od węgli!

— Ale na głowie pańskiej — woła sędzia — niema najmniejszych śladów bicia!

— Tak, panie sędzio — odpowiada murzyn — na głowie śladów niema, ale niech pan każe pokażać sobie łopatę!

Pociąg kierowany głosem ludzkim

Sensacyjnego wynalazku w Londynie dokonał major Raymond. Wynalazł on bowiem ni mniej, ni więcej jak tylko mikrofon, za pomocą, którego można dźwiękiem głosu człowieka zatrzymywać lub puszczać w ruch pociągi. Dźwięk słów „stać" lub „naprzód", wypowiedzianych do mikrofonu, wprawia przyrząd majora Raymonda w ruch, za pomocą systemu dźwigni poruszającej odnośne części maszyny parowozu. Wynalazek majora Raymonda był demonstrowany w Londynie na wystawie wynalazków, z wielkiem powodzeniem.

Programy radio

Wtorek, dnia 20 marca 1928 roku.

Poznań. (344,8 m.) 13.00—14.15 Koncert gramofonowy. Płyty z magaz. St. Pełczyński, Poznań, ul. 27 Grudnia 1. — Część I-sza. 1. Rossini: Ouvertura z op. „Wilhelm Tell" część 1-sza i 2-ga; 2. a) Verdi: Arja z op. „Trubadur". b) Donizetti: Arja z op. „Lukrecja Borgia" (śpiewa Sigrid Onegin); 3. Tarantella Venezia et Napoli (odegra Leopold Godowsky); 4. Romanse cygańskie: a) Kominek zgasł, b) Przy kominku (odśpiewa kwartet); 5. Mascagni: Arja z op. „Cavalleria Rusticana". Puccini: Arja z op. „Cyganerja" (odśpiewa Costa Kilona); 6. Verdi: Arja z op. „Rigoletto" z chórem. Verdi: Arja z op. „Rigoletto" (śpiewa Psq. Amato). — Część II-ga (muzyka taneczna). — W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej: 1415 Komunikaty Pat'a; 17.00—17.20 23-cia lekcja języka angielskiego (wykł. dr. Arend, lektor U. P.); 17.20—17.45 Odczyt p. t. „Wpływ Ibsena na literaturę polską" (wygł. dr. St. Kolbuszewski); 17.45—19.00 (Transmisja z Warszawy) koncert kameralny z udziałem pianisty Bolesława Wojtowicza. (W programie utwory kompozytorów polskich): 19.00—19.15 Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.30 Bizet: „Carmen" — opera w czterech aktach (Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu) Na zakończenie sygnał czasu. Nadprogram: wygł. przez p. Janusza Warneckiego, art. Teatru Polskiego, oraz komunikaty gospodarcze, meteorologiczne i Pat'a; 23.00—24.00 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

Środa, dnia 21 marca 1928.

13.00—14.15 Koncert południowy. Udział bio[illegible]: Trio Radja Poznańskiego, pp. Hugo Cloksyn (fo[illegible]n), Franciszek Sykora (skrzypce), Stanisław Dol[illegible] (czello): 1. Grieg: „Peer Gynt" (obie suity); 2. a) Cz[illegible]owski: Serenada melancholijna b) Kreisler: Cierpienia miłosne (odegra p. fr. Sykora); 3. Servais: Wspomnienie ze Spa (odegra p. St. Doliński); 4. Mendelssohn: „Sen nocy letniej", „Suita". W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej: 14.15 Komunikaty Pat'a; 17.00—17.45 Audycja dla dzieci w wykonaniu wujcia „Czesia"; 17.45—18.45 Wieczornica artystyczno-muzyczna Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej; 18.45—19.00 Nadprogram: wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego: 19.00—19.15 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego": 19.15 19.35 51 sza lekcja języka francuskiego (kurs elementarny), wykł. p. Omer Neveux); 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Historja prasy i dziennikarstwa z cyklu o dziennikarstwie wygłosi pan redaktor B. Jarochowski; 20.00—20.25 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów (Transmisja z Warszawy); 20.30—22.00 Koncert firmy „Philips". Udział biorą: Orkiestra 7 p. art. c. pod batutą p. Stefana Starnalskiego; Leontyna Niementowska (sopran), Aleksander Klichowski (tenor), Stanisław Doliński (czello), prof. Franc. Łukasiewicz (akompanj.). Fortepjan z magaz. p. A. Drygasa, Poznań, ul. Kantaka 3. — 1. Rossini: Ouvertura do op. „Wilhelm Tell" (odegra orkiestra); 2. Verdi: Arja z op. „Bal Maskowy". Puccini: Arja z op. „Cyganeria" (odśpiewa p. Klichowski); 3. Locatetti: Sonata violonczellowa (odegra p. St. Doliński); 4. Puccini: Arja z op. „Cyganerja". Tosti: Serenada (odśpiewa p. Niementowska); 5. Waldteufel: a) Niebiańskie oczy — walc. b) Cały Paryż — walc (odegra orkiestra); 6. Czajkowski: Arja Lenskiego z op. „Eugeniusz Onegin (odśpiewa p. Klichowski); 7. Moniuszko: Dumka, Niewiadomski: Kiedy ja umrę (odśpiewa p. Niementowska); 8. Herbert: Serenada. Hubay: Heire Kati (odegra p. Doliński); 2. Moszkowski: Serenada; Brahms: Tańce węgierskie (odegra orkiestra); 22.00—22.20 Sygnał czasu. Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 22.20—22.40 Komunikaty gospodarcze, meteor. i Pat'a. 22.40—23.00 Lekcja tańców p. Starskiego; 23.00 do 24.00 Muzyka taneczna z „Palais Royal".

Kącik humoru

Dobre serce.

Blaustein nocował u Bauma i prosił go, ażeby obudził go o piątej. Baum obudził go jednak już o czwartej.

— Czy zwarjowałeś? — krzyczy Blaustein — przecie dopiero czwarta!

— Chciałem ci tylko powiedzieć, że możesz jeszcze godzinę spać.

16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V. klasa.

7 dzień ciągnienia

Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę.

Stawka 250 złotych.

(Bez gwarancji.)

131 159 289 383 416 495 (600) 533 575 659 749 768. 1077 092 143 254 (400) 276 284 480 553 599 607 (1000) 676 680 (400) 726 750 752 807 829 (400) 984 (2000). 2307 518 582 (1000) 651 916. 3012 226 263 413 711 855. 4028 196 334 568 573 734 755 947. 5169 172 (400) 233 333 502 605 849 931. 6096 128 138 299 392 396 531 688 (400) 733. 7049 085 182 871 315 339 348 349 402 578 738 769 (500) 887. 8022 (5000) 052 087 135 204 238 354 359 382 391 460 559 (500) 596 919. 9126 212 367 401 545 657 (400) 676 (400) 739.

10203 398 540 708 769 959. 11160 271 429 433 620 623 651 (400) 713 (400) 938 949 956. 12012 048 (400) 070 144 151 168 217 255 343 354 379 473 560 605 632 777. 13054 124 316 321 339 361 (600) 416 432 487 653 (400) 662 757 768 852 875 886. 14028 048 070 111 121 134 158 162 (400) 200 267 297 322 377 (600) 448 (400) 539 612 854 890 925. 15037 143 (500) 231 299 327 347 (400) 397 490 579 649 684 724 784 941 984 995. 1601[illegible] 118 146 207 302 502 528 700 (500) 745 966. 17171 430 (400) 597 602 610 677 874 884 892. 1612[illegible] 152 (600) 390 454 520 (400) 555 601 766 (400) 849 (400). 19016 086 127 142 194 (400) 195 229 233 (400) 300 316 (1000) 357 364 391 (1000) 450 484 529 (400) 554 578 587 719 873 889.

20640 (500) 042 075 104 173 (500) 431 (400) 478 512 525 (400) 625 658 684 688 840 947 957 976. 21330 586 657 679 787 888 935. 22098 168 250 527 585 629 699 705 810 (10000) 864 884 889 924 927 961. 23043 101 110 161 184 (400) 285 403 510 (400) 569 596 654 941. 24008 056 058 104 132 144 148 190 (400) 239 326 (400) 341 395 420 452 672 729 757 (400) 773. 25064 081 149 150 160 275 276 (600) 358 389 416 (400) 440 (400) 495 516 606 725 739 937 955. 26001 095 164 191 205 (1000) 238 319 406 (500) 515 568 697 740 (1000) 771 837 904 921. 27050 125 (400) 145 (400) 335 579 761 889. 28034 048 080 163 171 267 478 (400) 612 613 845 889 917 (400) 922 974 29020 061 (500) 062 131 192 279 362 392 532 586 595 (400) 643 693 778 (400) 792.

30017 291 558 573 646 676 696 746 906 968 31000 013 014 (400) 074 096 (400) 145 150 335 373 545 614 (400) 619 675 761 (400) 806 860. 32054 056 140 169 330 376 456 494 (1000) 507 576 805. 33024 095 103 146 174 204 262 292 371 465 (400) 431 463 468 [illegible]50 834 856 874 915 938 962. 34026 144 180 282 [illegible] 401 474 (600) 480 5[illegible] [illegible] 564 [illegible] 0 939 97[illegible] [illegible] 146 186 (400) 275 333 436 448 449 491 517 582 677 799 805 (400) 854 894 907 987. 36083 122 218 220 262 (600) 277 540 588 621 796 832 851 886 932 962 (400). 37018 (400) 066 131 193 420 463 (400) 492 507 589 705 171 (400) 883 901. 38096 107 165 214 227 (400) 341 (400) 360 450 (400) 469 565 693 835 892 821 952 (500). 39052 092 219 220 287 378 486 921 949 (400).

40022 063 099 129 172 190 325 466 468 (400) 529 (400) 542 545 612 619 691 727 903. 41032 059 (400) 158 208 401 601 655 807. 42033 035 110 267 415 428 455 (500) 469 558 648 683 713 (400) 739 800 805 990. 43051 070 080 157 211 266 444 464 (400) 513 (400) 693 694 857 874 895 951 (500). 44067 126 (400) 190 197 (400) 217 225 238 345 393 587 (400) 603 643 (400) 650 702 794 866 897 918 951 (3000) 962. 45048 (500) 112 185 203 230 (400) 354 369 392 519 543 546 557 [illegible]44 832 838 877 893 966 967 968 (1000) 985. [illegible]7139 269 397 456 (500) 559 818 831 877 906 923 [illegible]8140 222 336 669 674 787 818 995. 49039 066 107 111 212 350 (400) 532 540 (400) 583 600 618 777 778 854 940.

50060 200 235 319 461 487 524 568 610 621 666 839 849 873 (5000) 969. 51131 169 249 338 370 (500) 489 (5000) 553 761 918 991. 52015 041 044 047 068 159 215 234 241 (400) 373 438 507 752 770 779 973. 53033 202 242 405 414 341 (400) 436 529 531 565 568 600 635 733 756 774 946 54005 039 186 344 (500) 367 416 (500) 486 533 828 935 964 (400). 55037 101 204 216 238 392 402 522 529 571 589 695 767 862 912. 56385 392 451 (400) 514 647 676 678 745 873 897. 57153 202 (400) 204 392 514 615 686 (400) 800 899 904 955. 58056 (400) 119 228 234 353 (400) 454 490 (400) 623 692 738 745 795 831 857. 59043 (400) 097 (500) 144 (400) 209 352 (400) 354 464 739 855.

60142 153 206 227 245 334 354 (400) 437 443 490 505 848. 61011 017 027 096 260 324 362 681 816 841. 62098 138 260 281 405 415 567 642 921 974 (400). 63291 380 383 476 483 543 565 582 634 711 719 753. 64007 037 095 123 145 197 206 (400) 240 369 371 388 397 479 639 698 826. 65009 069 266 (400) 327 454 (400) 619 (600) 695 835 846 874. 66053 067 105 199 240 339 597 650 662 836 844 966 967 (600) 988. 67015 (400) 103 175 325 334 549 560 609 617 630 752 795 849 971 980. 68024 245 315 (400) 429 461 575 819 (500) 862 915 925 926 934. 69022 101 376 414 430 511 557 566 (5000) 795 947.

70021 048 059 118 162 275 288 423 (400) 473 (600) 495 684 732 820 844 (600) 850 928. 71127 (5000) 180 (400) 211 276 (500) 281 292 316 (400) 328 359 424 435 537 492 518 576 626 681 857 877 72024 119 172 215 235 333 474 495 523 557 721 751 (400) 779 (400) 810 842 923 962 986 993 (400) 73042 (400) 131 240 (3000) 479 (400) 505 (1000) 528 625 632 812 853 869 879 74013 (3000) 055 074 235 332 642 812 887 (400) 889 921. 75118 147 307 325 (400) 343 439 521 531 685 770 771 791 930 946 959 983 (400). 76129 182 279 350 444 493 (400) 655 814 77005 098 439 (1000) 558 948 984 78003 009 081 094 368 490 500 560 873 (400) 961 (400) 79095 215 325 397 424 518 542 592 631 740 849 852 871 907 917 988.

80116 133 139 (500) 273 415 490 (3000) 538 522 639 722 747 817 904 930 974 978. 81035 068 078 (400) 183 287 332 375 414 590 600 (400) 765 (400) 810 (400) 871 (400) 900 959. 82006 061 210 277 334 390 544 (400) 552 (600) 847 879 979 (500). 83142 153 (400) 185 189 266 313 443 (400) 520 583 (400) 585 592 593 908 976. 84065 097 132 146 168 199 260 102 513 720 722 737 774 (1000) 921 934 971 989. 85027 028 069 113 153 223 226 (500) 347 450 618 621 (400) 643 841 857 983 86097 (400) 279 304 456 511 532 635 649 689 842 873 975 87077 (400) 094 218 271 (500) 329 394 576 636 734 769 819 868)400) 931 (500) 936 970 88134 143 305 347 355 366 400 461 511 791 906 951 89019 102 109 144 291 317 447 590 643 665 750 768 93 (500).

90072 222 346 510 540 571 742 763 780 796 91131 159 267 437 506 541 666 698 728 761 831 970 92146 259 (500) 335 663 981 711 719 839 93001 075 317 417 719 (400) 781 827 900 (500) 943 94112 532 549 730 750 (400) 824 885 916 979 95144 537 594 (400) 664 723 787 972 96082 202 (400) 233 275 293 (400) 329 512 612 635 (400) 747 97292 313 323 358 370 565 (400) 667 687 771 841 850 859 877 98101 108 314 351 724 764 766 813 918 984 99006 049 (400) 17 1186 225 (1000) 258 283 (500) 359 381 (500) 411 447 482 647 675 677 (3000) 678 714 839.

10043 122 (400) 127 25 274 291 443 479 735 (5000) 751 791 (400) 858 (400) 878 914 964 985 (400) 101075 145 243 (400) 374 455 (600) 645 730 (1000) 733 761 908 (500) 930 (5000) 995 102135 141 159 167 379 409 465 (400) 539 563 631 707 852 911 (400) 930 (2000) 982 (400) 103052 127 301 355 445 478 598 644 657 670 680 707 717 802 896 910 955 104065 105 131 159 (400) 188 378 389 399 (400) 408 411 522 (400) 532 695 704 710 785 894 949 (600) 105057 (400) 081 354 367 475 578 617 629 (400) 708 764 816 962 991 106133 141 197 (400) 299 322 372 478 692 738 768 821 910 914 978 984 999 107069 102 173 213 371 451 502 570 693 732 747 905 (400) 108005 (1000) 187 209 (1000) 299 445 571 620 832 849 856 109125 134 (500) 158 210 290 (400) 456 467 482 597 636 647 651 744 820 839 (400) 849 864 (400) 873 903 962 970 978.

110010 (400) 031 (400) 098 (400) 147 (400) 185 200 368 428 497 515 721 111028 034 052 124 140 154 (400) 177 207 273 301 463 481 534 568 727 782 791 (600) 804 112023 035 107 184 330 416 437 456 611 665 (500) 728 797 840 842 858 898 980 980 981 983 113211 431 462 507 532 557 566 574 645 650 736 757 763 (600) 793 801 (400) 802 (400) 814 (400) 908 (400) 939 114016 109 194 210 240 302 406 477 529 813 836 867 899 995 115088 107 (500) 209 (400) 216 236 268 256 403 438 438 529 626 702 733 737 776 994 116071 (400) 080 (400) 160 278 (400) 303 423 606 640 666 706 744 784 799 843 867 874 971 117100 149 225 (1000) 253 375 486 510 526 (500) 529 562 666 707 804 810 965 118032 (400) 101 (40) 127 135 166 283 324 (400) 401 417 566 585 619 646 687 (400) 841 900 928 109005 144 256 411 596 411 596 637 661 (600) 931 944 979.

120039 041 131 461 595 597 687 727 (2000) 121008 066 (400) 077 099 163 235 288 (400) 424 463 490 644 762 827 875 916 939 122024 153 235 251 347 (600) 562 564 571 (400) 654 774 791 798 832 837 877 887 927 123076 250 305 358 594 691 747 770 (400) 775 892 124022 030 [illegible] 07[illegible] 15[illegible] 218 [illegible] 380 420 [illegible] 566 555 760 703 7[illegible] 7[illegible] [illegible] 984 125023 074 087 (500) 219 227 (400) 307 311 729 741 747 795 990 126001 010 110 165 (400) 253 (500) 292 325 345 (500) 464 498 543 879 889 914 915 981 127000 (400) 095 179 372 405 434 473 528 (400) 560 619 642 666 128039 307 324 450 489 498 (400) 532 579 636 659 (400) 804 811 871 (400) 891 (400) 949 129052 072 (400) 164 181 211 (500) 284 314 355 (400) 436 440 534 562 570 657 (600) 755 (400) 777 (600) 796 863.